Nr 227 Kraków 5 Października — Czwartek. Rok 1865.

CZAS

Czas wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
Miejscowa we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal 1 sgr. 15
„ Rzeszy niemieckiej	„ 21	„ 5 10	„ 1 25
„ Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny **franco** do Administracyi „CZASU". LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTÓW niefrankowanych nie przyjmuje się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracyi „Czasu" w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: **we Lwowie** w Ajencyi „Czasu" p. *Ignacy Hercok* w rynku pod Nr. 238. — **w Wiedniu** p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię **w Paryżu** p. *L. Płoński*, Boulevard du Prince Eugène, 95. — tylko ogłoszenia zaś: **w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie** nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — **w Berlinie** p. *A. Retemeyer* — **w Frankfurcie** nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — **w Lipsku** p. *Henryk Engler* — **w Wrocławiu:** p. *Jenke et Sarnighausen.*

Ekspedycya miejscowa „Czasu", istniejąca poprzednio w księgarni p. Czecha, znajduje się teraz od 1go października w lokalu Administracyi „CZASU" w domu p. Kirchmayera w Rynku głównym pod L. 39.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY na „CZAS"

od 1-go października 1865.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.
złr. **20.**—złr. **10.** — złr. **5.** — złr. **2.**

We Lwowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.
złr. **21.**—złr. **10.50** c.—złr. **5.25** c.—złr. **2.**

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.
złr. **24.** — złr. **12.** — złr. **6.** — złr. **2·25** c.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya **„Czasu"** w Rynku głównym, w domu p. Kirchmajera pod L. 39.

We Lwowie: w Ajencyi **„Czasu"** p. Ignacy Hercok, w rynku pod L. 238.

W Wiedniu: p. A. Oppelik, Wollzeile Nro 22.

W Paryżu: (na całą Francyę, Anglię i Belgię) p. L. Płoński, Boulevard du Prince Eugène, 95; — tudzież wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, i ile możności o nadesłanie dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o zacytowanie numeru tegoż adresu.

Cena **„Czasu"** za granicą, ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 4 października.

W sobotnim przeglądzie naszego dziennika donieśliśmy o poleceniu wysłanem z Ministerstwa stanu do Namiestnictwa galicyjskiego względem rozpisania wyborów do przyszłego sejmu, o ile krzesła poselskie zawakowały przez śmierć, złożenie mandatów lub ich utratę z mocy następstwa wyroków sądowych. Wczoraj ogłoszonemi zostały wici wyborcze we Lwowie na d. 16 listopada dla wybrania posła z miasta Lwowa w miejsce skazanego i odsiadującego więzienie posła lwowskiego Dra Floryana Ziemiałkowskiego członka Wydziału krajowego. Dzisiaj zaś rozpisany został na tenże dzień wybór posła w Krakowie w miejsce hr. Leona Skorupki, który mandat swój złożył. Wybory uzupełniające w innych okręgach wyborczych odbyć się mają 8go listopada.

Na czasie przeto przysposobić się do wyborów i stawiać kandydatów, aby w dniu naznaczonym na wybory nie rozstrzelały się głosy. Kółka przedwyborcze dają sposobność porozumiewania się i stawiania kandydatów. Inicyatywa pod tym względem należy nie do dziennikarstwa lecz do wyborców. Dzienniki mogą dawać zdanie swoje o kandydatach, a zatem jednych popierać, drugim odmawiać wsparcia swego, ale w ogóle powinny one być tylko tłumaczami życzeń już objawionych, nie zaś twórcami kandydatur. W krajach, gdzie życie publiczne jest rozwinięte, tak iż weszło w praktykę obywatelskich zajęć, stronnictwa polityczne, na czemkolwiek opiera się ich podział, są widocznie od siebie odgraniczone, a każde z nich liczy w gronie swojem ludzi, co się w niem naprzód wysunęli, a z pomiędzy nich jeden do tej, drugi do innej posługi obywatelskiej najsposobniejszym się być wydaje. W stronnictwach tak uorganizowanych nie zachodzi prawie nigdy wątpliwość, kto ma być deputowanym, a jeżeli waży się niekiedy szala między współzawodnikami, wewnętrzna karność i wzgląd na potrzebę utrzymania jedności, łączy głosy rozdzielone.

Nie ma u nas stronnictw jasno odgraniczonych, ale też nie ma i ludzi, których w każdym razie palcem wskazać można, ilekroć idzie o to, kto w imieniu ogółu ma głos zabierać. Nie przyznamy zaś nazwy stronnictw politycznych nielicznym koteryom i koteryjkom, które się około pewnych interesów prywatnych grupują, choćby ten interes przyodziali togą dobra publicznego. Gdy nie ma u nas stronnictw, bo interes publiczny wszystkich z małemi wyjątkami pod jeden gromadzi sztandar, ilekroć o sprawę narodową idzie, to skoro przychodzi chwila porozumienia się, jako np. nad wyborem posłów, znajdujemy się jak rozbitki chociaż w tłumie, bo nie dostaje nam punktów zbornych, organizacyi, nie poczuwamy się do karności, nie uznajemy przodowników, bo ich nie znamy, a ulegamy łatwo wpływowi czy to jakiejkolwiek koteryi, która staje przed nami z gotową już organizacyą, czy też jakiego człowieka zabiegliwego i ruchliwego.

W społeczeństwie tak na jednostki rozbitem jak nasze, tak odwykłem od życia publicznego i jego wymagań, najtrudniej o wybór posła. Brak życia publicznego sprawił, że bardzo mało jest w kraju imion i powag, to jest ludzi znanych powszechnie, zasłużonych, a tak popularnych, że aby ich wybrać, niepotrzeba ani mów przedwyborczych, ani zalecań, ani zabiegów i werbowania, że tak powiemy, głosów. A jednak poseł chociaż w pewnem tylko miejscu wybrany, jest reprezentantem ogólnych interesów kraju a nie swojego miasta lub powiatu. I pod tym właśnie względem wybór posła różni się od wyboru czy to radnego, czy jakiego innego lokalnych interesów reprezentanta.

W zbliżających się wyborach nie zaradzimy tym wszystkim brakom i niedostatkom, ale przznajmniej o to się starać należy, aby te niedoskonałości, skutek długiego zaniedbania się i letargu, najmniej o ile można szkodziły,

Dziennik nasz daje wolny przystęp głosom obywateli, co inicyatywę w wyborach podjąć się poważą, a niewątpimy, że jawność najlepszą jest drogą do działania na tem polu, publicystyka zaś zastąpić może poniekąd brak organizacyi stronnictw i nawet takową przygotować.

KORESPONDENCYA CZASU.

Kolbuszowa 2 października.

(R.) Dalszy ciąg spisu poddanych austryackich zostających w niewoli rosyjskiej, za którymi starania o ich uwolnienie uczyniono:

431. Firlej Jan ze Sącza, wzięty w Kongresówce i skazany do rot areszt. w Permie.

432. Sobotkiewicz Marceli ze Stanisławowa, wzięty pod Radziwiłowem i skazany na Sybir. Dalszy los jego niewiadomy.

433. Kieroński Wincenty, rodem ze Zabawy w obw. Tarnowskim, wzięty w Lubelskiem i skazany do rot aresztanckich w Orle.

434. Łodziński Józef z Lublicy powiatu Jasielskiego, wzięty w Kongresówce i skazany na posielenie do Sybiru.

435. Kozłowski Walenty z Bojar powiatu Drohobyckiego, wzięty w Kongresówce i skazany do rot areszt. w Kazaniu.

436. Ogólnej sumy 563. Popiel Aleksander z Paniowiec obw. Czortkowskiego, wzięty na Wołyniu, ma się znajdować w Krasnojarsku.

Według depeszy z dnia 21go września 1865 r. L. 12356 nadesłanej X. Ruczce, Cesarz rosyjski kazał wyłączyć z armii rosyjskiej Antoniego Grossnera z Krakowa i oddać go Austryi. Ten rozkaz ma być rozciągnięty na wszystkich cudzoziemców wcielonych do armii rosyjskiej, których własne ich rządy reklamować będą.

Według tej samej depeszy nakazane jest uwolnienie Józefa Kruczka.

Wiedeń 3 października.

— *r.* Jak wszystkie ważniejsze akta nowego ministerium, tak i ogłoszona w dzisiejszej *Gazecie Wiedeńskiej* nominacya kontr-admirała Wüllerstorf Urbair na ministra handlu prawdziwą była dla wszystkich niespodzianką. Od trzech już przeszło miesięcy nie było prawie dnia, aby nie stawiano nowych kandydatów na tę posadę; szematyzm urzędników ministeryalnych od radzcy dworu w górę wyczerpano już w zupełności na rzecz opóźnionej teki p. Kalchberga, nigdy atoli imię p. Wüllerstorfa na liście kandydatów nie jaśniało. Nowy minister handlu uchodzi za uczonego oficera marynarki, gruntownie obznajmionego z niektóremi częściami geografii fizycznej, niesłychać atoli, aby kiedykolwiek oddawał się specyalnie wiadomościom handlowym lub żeby przynajmniej miał sposobność praktycznego obznajomienia się z stokami handlu i przemysłu austryackiego. Wyprawa na okręcie Novara, której bar. Wüllerstorf był przewodnikiem, nie mogła mu posłużyć za studium wstępne do stanowiska, które mu obecnie przeznaczono. Handel zamorski Austryi jest tak nieznaczny, że nawet dokładna znajomość takowego nie wiele jeszcze znaczy. Powszechnie przeto podziwiają odwagę admirała, że przyjął na siebie zadanie, któremu w obecnych stosunkach ludzie tak znakomitych wiadomości i doświadczenia, jak pp. Schwarz, Schäffer i inni nie spodziewali się sprostać. Bar. Wüllerstorf znanym jest już Radzie państwa, zastępując przez pewien czas przed utworzeniem ministerium marynarki miejsce komisarza rządowego przy obradach nad budżetem marynarki.

Pogłoska o ustąpieniu p. Schmerlinga okazała się najzupełniej bezzasadną; zapewniają owszem, że były minister stanu nigdy dobrowolnie nie ustąpi, nie chcąc oszczędzić przeciwnikom swoim ambarasu przeniesienia go w stan spoczynku; myli się atoli p. Schmerling, jeżeli sądzi, że ustąpienie jego zniechęciłoby ogół do nowego ministeryum; owszem pozostawienie go w służbie poczytano hr. Belcredemu za akt wspaniałomyślności całkiem niewłaściwej, a usunięcie go, opinia znalazłaby najzupełniej naturalnem i stósownem.

W polityce zagranicznej cisza i posucha przypominająca czasy kanikuły sierpniowej. Gdyby nie zbliżający się termin wykonania konwencyi wrześniowej i wiążące się z tem kombinacye i przypuszczenia nie byłoby zgoła o czem pisać. Ale nawet i kwestya rzymska w tej chwili na domysłach tylko oparta. Mara koalicyj ludów romańskich na obronę papieża zbyt jest wątłą i nieprawdopodobną, aby kogo straszyć jeszcze mogła, a dzienniki tutejsze niepotrzebnie do tego związku zbyt wielką przywiązywały wagę.

Rzym 27 września.

Już trzeci dzień upływa, a Allokucya papiezka, która za zwyczaj nazajutrz bywa ogłoszoną, dotychczas się nie ukazała. Jednakowoż, mogę zaręczyć, iż treść jej nie jest odmienną od ogólnego rysu, jaki wam posłałem niebawem po konsystorzu w liście z 25 b. m. Ojciec święty wyłącznie przemówił tą razą przeciw tajnym stowarzyszeniom, celem zadania wielkiego ciosu fenianizmowi w umyśle Irlandczyków. Owóż czy fenianizm zasługuje na to, czy jest on w rzeczy samej sektą dążącą do obalenia wielkiego społeczeńskiego porządku jak moskiewski nihilizm, czy jest tylko formą czysto politycznej i narodowej dążności, usiłowaniem wybicia się na niepodległość? różnie o tem mówią, wy lepiej zapewne od wielu potraficie odpowiedzieć na to pytanie. Pierwszą jest jednak rzeczą, iż bawiący tutaj od tygodnia X. Manning, nowy arcybiskup Westminsterski, przedstawił Ojcu świętemu konieczność położenia jak najrychlej moralnej tamy szerzeniu się fenianizmu, który jest, zdaniem jego, republikanizmem demagogicznym i grozi oderwaniem Irlandyi od Anglii. Dla czego zaś cofnięto pierwotną Allokucyą o układach z królestwem włoskiem i o zniesieniu klasztorów we Włoszech i w Polsce, i czy to się stało skutkiem misyi pana Boggio czyli tej, jaką otrzymał X. Franchi; nikt na to pytanie odpowiedzieć nie potrafi, i próżnemi byłyby domysły w tym przedmiocie, dopóki pewniejszych danych uzyskać nie zdołamy odnośnie do tego ostatniego wypadku.

Donosiłem przed kilką tygodniami o oznajmieniu rządowi papiezkiemu, iż wojsko francuzkie jednorazowo cofnięte zostanie. Atoli od tego czasu ważna zaszła zmiana. Sprawę opuszczenia Rzymu poruszono na nowo w radzie cesarskiej, do czego wielce się przyczynić miały przedstawienia nuncyusza. Uważano, iż jednorazowe cofnięcie wojska zawierałoby wielkie niebezpieczeństwa dla rządu papiezkiego, i że mogłoby sprowadzić nagły wyjazd Ojca świętego, czego właśnie uniknąć sobie życzą. Tymczasem wyprowadzając stopniowo wojsko z terytoryum papiezkiego będzie można w miarę tego zastępować żołnierzy francuzkich papiezkiemi, skoro rząd tutejszy wojsko swe pomnaża czy też, jak w Rzymie powiadają, *uzupełnia*, co koniec końcem zawsze na pomnożenie wychodzi. Po długich tedy rozprawach, w których brali udział jenerał Montebello i hr. Sartiges, zwolennicy odmiennego trybu ewakuacyi, zmieniono nakoniec plan cały i postanowiono armię cofać po trosze, a tę zmianę systemu pan Armand, umocowany francuzki, w upłynionym tygodniu oznajmił znowu kardynałowi Antonellemu oświadczając urzędownie, iż stopniowe opuszczanie państwa papiezkiego rozpocznie się dnia 1go lutego 1866 r. od granicy neapolitańskiej. Tak zwana prowincya *Marittima e Campagna* nasamprzód opróżnioną zostanie. Następnie wojsko wyjdzie z prowincyi Viterbskiej, a nareszcie *Roma e Comarca* popadną temu samemu. Będzie to chwila stanowcza— przypadnie, jak się zdaje, w lecie roku przyszłego.

Tajemny dziennik *Roma dei Romani* w ostatnim numerze z dnia 16go b. m. ogłosił był dwa okólniki, jeden ministra broni, drugi delegata papiezkiego w Velletri monsignora Scapita. Pierwszy z tych dokumentów nakazywał władzom papiezkim przyjmować jak najprzychylniej bandę Dominika Fuoco, a nawet nieść jej pomoc, gdyż minister się przekonał, iż jestto *banda królewska* służąca Franciszkowi II. *Giornale di Roma* we wczorajszym numerze zaprzecza prawdziwości tego okólnika, ale przyznaje, że monsignor Scapitta rzeczywiście drugi wystósował, ale w odmiennym celu, aniżeli pomaganiu rozbojnikom. Od czasu jakiegoś rozbójnictwo nabrało wielkich rozmiarów na granicy neapolitańskiej. Między bandami uwijającemi się wśród francuzkich i papiezkich załóg najniebezpieczniejszą i najsilniejszą jest banda wspomnionego Dominika Fuoco. W połowie lipca wrócił on z dalszych Apeninów do państwa papiezkiego i począł reorganizować i uzbrajać swych ludzi. Czynił to na wyżynach San Francesco koło Veroli. Banda jego przezwana została *królewską*, *banda regia*, albowiem ogłosiła się za regularne wojsko Franciszka II króla Obojga Sycylii. Sprzyjają jej wieśniacy, bo herszt Fuoco rzuca im pieniędze garściami, a ćmi ich blaskiem klejnotów, w jakie się sam zwykł stroić. Wcielił on do swej ruchawki szajkę Capassoi Codrone, spłaciwszy ich długi i dawszy każdemu rozbójnikowi po 100 szkudów (1,000 złp.). Dnia 14go listopada 1864 Fuoco poznał był w miasteczku San Biaggio w Terra di Lavoro panienkę zwaną Nicolina Jaconelli. Ta go pokochała, a w kilka dni po znajomości, to jest 20 listopada udała się do jego obozu, i już go od tąd nie opuszczała. Fuoco obiecywał ślub z nią wziąść, skoro do Rzymu przybędą. W upłynionym miesiącu udając się na ważną wyprawę zostawił ulubioną swą Nicolinę u ojca jej we wsi Santa Francesca na papiezkiej ziemi, dokąd się rodzice przenieśli byli. Ale oddział z 29go pułku piechoty francuzkiej pod dowództwem porucznika Jasińskiego, uprzedzony o miejscu pobytu miłej herszta, otoczył dom i pannę Jaconelli odstawił do zamku św. Anioła do Rzymu. Jest ona obecnie w zamku, ale wkrótce wzięta będzie do hospicium św. Rocha, gdzie niewiasty ciężarne pomieszczenie znajdują, i zostanie tam aż do rozwiązania. Nicolina jest młoda, delikatna, i jak powiadają, dziwnie ładna. Fuoco dowiedziawszy się o wzięciu do niewoli lubej swej i następcy przyszłego, chciał wieś całą w pień wyciąć i zaprzysiągł zemstę nieubłaganą Francuzom. Fuoco ów ma być znany hr. De Christen.

Szlachta pruska ze stronnictwa feudalnego przysłała Franciszkowi II wspaniałą i kosztowną tarczę, na której widać wydłótowane ze złota dzieje jego, a mianowicie oblężenie Gaety. Oddawcą jest krzyżowiec czystej krwi, którego Rzym podziwia od dwóch dni w teatrze rycerską minę i ogromne wąsy.

Kraków 4 października. Dziś jako w dzień imienin J. C. K. Ap. Mości, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym na Zamku, celebrowane przez administratora tutejszej dyecezyi X. Gałeckiego, biskupa Amatyjskiego, wikarego apostolskiego, poczem odśpiewane było *Te Deum*. Na nabożeństwie tem znajdowali się urzędnicy wszystkich władz krajowych i miejscowych, profesorowie Uniwersytetu i szkół publicznych, obywatele wiejscy i miejscy, pierwsi jako reprezentanci Towarzystwa rolniczego, drudzy Izby handlowo-przemysłowej, tudzież różne korporacye i instytuta, oraz wyżsi wojskowi.

Dziś ogłoszonem zostało następujące obwieszczenie względem wyboru deputowanego z miasta Krakowa:

Obwieszczenie.

Wybór posła do sejmu krajowego w okręgu wy-

Część literacko-artystyczna.

PRETENDENTKA

DO KORONY ROSYJSKIEJ.

Bardzo ponętnego przedmiotu dla romansisty mogła dostarczyć tajemnicza figura Elżbiety Tarakanow, o której spotykamy częste wzmianki to w anegdotach odnoszących się do panowania Katarzyny II, to w spółczesnych pamiętnikach i opisach podróży do Włoch. Im wiadomości te były niedokładniejsze i zawikłańsze, tem więcej wzrastała ciekawość dowiedzenia się rzeczywistej prawdy; lecz gdy pochwycił ją romans, przeszła w jego dziedzinę, i zaczynała wzbudzać podejrzenie tendencyjnego zmyślania. Szczęściem w archiwach gabinetowych Stanisława Augusta, które się dostały do Petersburga, znalazł ks. Galicyn całą relacyę polskiego ajenta w Rzymie, którą po rosyjsku ogłosił pod tytułem: *Wiadomość o pobycie w Rzymie w r. 1774 i 1775, niejakiej księżniczki Elżbiety, mianującej się córką Imperatorowej Elżbiety Petrowny.*

Oto są słowa tej relacyi:

„Niejaka księżniczka Elżbieta, mianująca się być córką rosyjskiej Imperatorowej Elżbiety Petrowny, o ile można było wybadać, zjawiła się we włoskich miastach najprzód w Wenecyi, w towarzystwie wojewody wileńskiego księcia Radziwiłła, i razem z nim wyjechała do Raguzy, aby ztamtąd udać się do Stambułu.

Książę i cały jego dwór oddawali jej wielkie honory. Lubo zachowywała najścisłejsze inkognito wobec znaczniejszych osób, jednakże położyła sobie za główny cel osiągnąć tron rosyjski, do którego wykazała prawa swoje na tajnem zebraniu się raguskiego senatu. Senat uznał za rzecz stosowną odnieść się w tym przedmiocie do swego ajenta w Petersburgu, który ze swojej strony uwiadomił o wszystkiem grafa Panina, ten zaś polecił mu odpisać senatowi, że nie powinien zwracać żadnej uwagi na tę awanturnicę.

Tymczasem gdy nastał pokój między Rosyą a Wysoką Portą i jej odpadła chęć puszczenia się w dalszą drogę do Stambułu. Książę Radziwiłł pożegnał ją i wrócił do Wenecyi, ona zaś pojechała do Rzymu w towarzystwie trzech polskich dworzan, którzy porzuciwszy służbę u Radziwiłła, u niej ją przyjęli.

Zachowanie się jej w Rzymie było niewytłomaczone, i tajemnicą pokryte. Zazwyczaj nikogo nieodwidzała, ani też przyjmowała u siebie, wyjąwszy kilku Polaków. Umiała ona tak zręcznie zachowywać ton wielkiej pani, pomimo otaczających ją pozorów największej skromności, że publiczność podejrzywała w niej osobę znakomitą zmuszoną okolicznościami ukrywać swoją dostojność, co jeszcze tem większą zwracało na nią uwagę. Pisano też o niej pod d. 3 stycznia 1775 r. z Rzymu w tych słowach:

„Cudzoziemka z Polski rodem, mieszkająca w domu pana Giovani na polu Marsowem, przybyła tu w towarzystwie pewnego polskiego exjezuity, 2ch poufnych polaków i panny służącej. Płaci za mieszkanie pięćdziesiąt cekinów miesięcznie, a 35 za remizę; z nikim nie ma znajomości, i tylko wyjeżdża na spacer w powozie z zapuszczonemi firankami. W mieszkaniu jej audyencyę daje ex-jezuita, i przyjmuje gości. W tej chwili szuka on dla niej pożyczki na dwa lub trzy tysiące cekinów."

„Wiele osób zaczęło ją mieć za zwykłego oszusta, z powodu skrytego życia, i częstego zaciągania długów, których nie płaciła. Wszelkich używała ona środków tak w Rzymie, jak i w okolicy dla dostania pieniędzy, a dla zrobienia sobie kredytu mawiała, że za granicą ma wielki majątek i znaczne dobra w Niemczech, mianowicie w Obernsztainie, co dawniej należały do rodziny hrabiów Leiningen, a teraz darowane jej zostały przez panującego Kurfirszta Trewirskiego."

Taki był mniej więcej tryb życia jej w domu; teraz trzeba coś powiedzieć o politycznych zabiegach. Wyrachowawszy, jakiej możnaby się spodziewać pomocy ze strony Polski, zaraz po przyjeździe do Rzymu, udała się do kardynała Albani, dziekana ś. kolegium i protektora Rzeczypospolitej polskiej, prosząc aby dał jej posłuchanie, lecz jeśli można w największej skrytości. Częste też listy nosił od niej albo polak Staniszewski, albo wspomniany wyżej kapelan jej Koniecki, u których ustawnie domagała się aby z kardynałem mogła się widzieć w konklawie. Napróżno zapewniano ją, że i najznakomitszych domów osoby nie mogą nawet zbliżyć się do okna konklawy; lecz ona uparcie trwała przy swojem żądaniu. W ostatnich czasach chciała nawet pójść tam przebrana za mężczyznę, i dopiero po długich perswazyach odwiedziono ją od tego kroku. Nie znalazłszy więc sposobu widzenia się osobiście z kardynałem, poprzestała na znoszeniu się listownem, przyczem zabrała znajomość z księdzem Rokotanim, przez którego kardynał otrzymał wszystkie od niej objaśnienia i dokumenta.

W liście z 14 stycznia w taki sposób odsłania mu swoje plany: „Nakoniec zdecydowałam się u„kazać się od strony Polski, i wyjechać do Kijo„wa, albowiem o pięćdziesiąt mil ztamtąd stoją już „nasze wojska. Wprzódy jednak długo wahałam „się, mniemając, że daleko lepiej będzie jechać „przez Królestwo neapolitańskie do Tarentu, a „ztamtąd dostać się do Albanii, a następnie dro„gą lądową do Stambułu; a chociaż teraz cała „Europa ma zwrócone oczy na Portę, to z drugiej „strony widzę potrzebę dopomódz Polsce." Przy tym liście, dołączyła własnoręczny wypis niby z testamentu nieboszczki Imperatorowej, o którym tu choć w treści wzmianka nie będzie od rzeczy.

Testament ten zawierał następujące punkta: 1) Tron wszech rosyjski ma się dostać księżniczce Elżbiecie wiecznem dziedzictwem dla niej i dla jej następców. 2) W czasie jej małoletności rządzi samowładnie holsztyński W. Książę Piotr z obowiązkiem wychowywania jej w sposób odpowiedny. 3) Zostawia się mu prawo używania i noszenia imperatorskiego tytułu do śmierci, przyszły zaś małżonek Elżbiety wyłącza się od tego prawa, i niewolno mu przybrać tego tytułu, dopóki Piotr żyje; 4) Elżbiecie służyć będzie prawo mianowania członków swojej rady; 5) Dawniejsze prawa utrzymują się przy wstąpieniu jej na tron; jednakże w wojsku może zaprowadzać odmiany jakie za dobre osądzi; 6) Co niedziela dawać będzie publiczne posłuchanie; wszelkie prośby mają być podawane do kancelaryi Imperatorowej, które tylko ona jedna może rozstrzygać; również służy jej prawo zmieniać ustawy krajowe. 7) Przyboczna rada rozstrzyga wszystkie sprawy większością głosów, a wyroki jej idą do potwierdzenia Imperatorowej. 8) Naród rosyjski powinien starać się zostawać w pokoju z sąsiedniemi państwami. Imperatorowa wyprawi posłów na wszystkie dwory, zmieniając ich co trzy lata. 9) Żaden z cudzoziemców i innowierców nie może być przypuszczonym do wyższych urzędów. 10) Rada wyznaczy rewizorów, którzy objeżdżać będą oddalone prowincye. 11) Cywilne i wojskowe urzędy mają składać Imperatorowej sprawozdania ogólne o stanie kraju, co trzy lata. 12) Gubernatorowie odległych prowincyj, jak Sybiru i innych, mają od czasu do czasu zdawać sprawę ze swego urzędowania; jeżeli zaś zrobią tam jakie ważne odkrycie, natychmiast doniosą o tem do właściwego wydziału w stolicy, który po trzech miesiącach obowiązany jest poddać takowy pod rozstrzygnienie Imperatorowej na publicznej audyencyi, po-

borczym miasta Krakowa rozpisuje się na dzień 16 listopada b. r. Karty legitymacyjne, wyborcom doręczyć się mające, oznaczą miejsce i godzinę, w których się odbędzie akt wyborczy.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie 27 września 1865 r.

Dotychczas niewiemy jeszcze, kto się stawia lub postawionym będzie za kandydata na posła z miasta Krakowa. We Lwowie stawiają od dawna na kandydata hr. Agenora Gołuchowskiego. *Gaz. Narodowa* wymienia także jako kandydatów pp. Kabata, Rodakowskiego (adwokata), Piątkowskiego, Karola Armatysa, a jako kandydata rządowego adwokata Tarnawieckiego.

Burmistrzem w Brodach wybranym został Pogłodowski, adjunkt powiatowy.

Wiedeń 3 października. Telegrafowany nam przedwczoraj wykaz *Gaz. Wiedeńskiej*, zawierający porównanie preliminowanych i poniesionych już wydatków państwa w tym roku, brzmi jak następuje:

Rząd JCMości podziela najzupełniej usiłowania ku przywróceniu równowagi między dochodami i wydatkami państwa, w całem obszarze gospodarstwa państwowego, drogą rozumnej oszczędności zmierzające. W tym celu rząd zgodził się na znaczne zniżenie wielu pozycyi w przedłożonych Radzie państwa propozycyach budżetu na rok 1865 i w takim też duchu rząd prowadził zarząd państwa w czasie, gdy ustawa finansowa nie była jeszcze uchwaloną. Udzielone nam rezultata tych usiłowań w czasie pierwszych ośmiu, jak również dziewiątego miesiąca bieżącego roku skarbowego, które poniżej, podajemy, wykazują, że już w tych miesiącach prawie zupełne zbliżenie się do cyfr, uchwałami Rady państwa dozwolonych, nastąpiło, jak również, że oszczędności poczynione przewyższają znacznie przyjęte przez rząd pierwiastkowo wykreślenia i ograniczenia. Wykazy te brzmią:

Rezultata usiłowań w gospodarstwie państwowem w ciągu pierwszych 8 miesięcy rb.

Tytuł budżetu	na pierwsze 8 miesięcy preliminowano	wydano	przeto więcej	wydano mniej
Dwór cesarski	4 947.430	4.611.790	—	335.640
Kancelarya gabinetowa	42.321	38.000	—	4.321
Rada państwa	672.017	496.800	—	175.217
Rada najwyższa	97.188	88.939	—	8 249
Rada ministrów	46.405	44.404	—	2.001
Ministeryum zagranicz. spraw	1.480.238	1.401.400	—	78.839
Ministeryum stanu. a) zarząd polityczny	16.020.768	15.785.115	—	235.653
b) wydział oświaty i wyzn.	3.500.428	3.371.922	—	128.506
Kancelarya nad. węgierska	7.714.000	7.363.760	—	250.240
Kancelarya nad. siedmiogrodz.	2.240.000	1.999.278	--	240.722
Kancelarya nad. kroacka	1.371.798	1.200.707	—	171.091
Rada oświecenia	20.000	17.158	—	2.842
Ministeryum skarbu	11.992.971	11.914.212	—	78.752
Ministeryum handlu	401.344	393.142	—	8.202
Ministeryum sprawiedliw.	5.317.866	5.378.872	61.006	—
Ministeryum policyi	1.989.273	1.898.372	—	90.901
Władze kontroli	2.325.361	2.275.659	—	149.702
Ministeryum wojny (dodatek państwa	53.033.696	56.302.716	3.269.020	—
Ministeryum marynarki: a) marynarka wojskowa	4.666.661	4.668.691	2.030	—
b) marynarka handlowa	368.000	885.883	17.883	—
Suma			3.340.939	2.060.885

przeto wykazuje się w końcu miesiąca sierpnia nadwyżka wydatków . . . . 1.289.054 nad budżet.

Rezultat usiłowań w gospodarstwie państwowem przez dziewięć pierwszych miesięcy b. r.

	Na pierwsze 9 miesięcy preliminowano	wydano	przeto mniej		wydano więcej
Dwór cesarski	5.565.8558	5.143.736.	—	—	422.122.
Kancelarya gabinetowa	47.611	47.000	—	—	611
Rada państwa	677.514	496.800	—	—	180,714.
Rada najwyż.	109.336	112.939	3603	—	—
Rada ministrów	52.206	54.404	2198	—	—
Ministeryum spr. zagr.	1.665.276	1.591.750	—	—	73.520.
a) zarząd polityczny	18.023.365	17.639.378	—	—	383.987.
b) wydział ośw. i wyznań	3.937.981	3.709.626	—	—	228,355.
Kancelarya nad. węgierska	8.678.250	8.287.892	—	—	390.358.
Kancelarya nad. siedmiogrodzka	2.520.000	2.235.872	—	—	284.128.
Kancelarya nad. kroacka	1.543.273	1.448.455	—	—	94.819.
Rada oświecenia	22.500	19.758	—	—	2742.
Minister. skar.	13.492.093	13.444.494	—	—	47.599.
Minister. handlu	451.513	462.945	11.452	—	—
Ministeryum sprawiedliwości	5.982.600	6.055.588	72.988	—	—
Ministeryum policyi	2.237.932	2.148 584	—	—	89.348.
Władze kontroli	2.728.531	2.750.420	21.889	—	—
Ministeryum wojny (dodatek państwa)	59.662.908	62.618.830	2.955.922	—	—
Ministeryum marynarki: a) marynarki wojennej	5.249.991	5.252.264.	2273	—	—
b) marynarka handlowa	976.500	1.005.383	28.883	—	—
Suma			3.099.208		2.198.303

Z końcem miesiąca września wynosi przeto nadwyżka wydatków nad budżet tylko 900.905

Z zestawienia tych cyfr, ogół z zadowoleniem przekonać się może, że gdy w pierwszych ośmiu miesiącach nadwyżka wydatków nad budżet wynosi sumę 1,298 054 złr., w dziewiątym miesiącu cyfra ta zniżyła się do sumy 900,905 a więc prawie o 400,000 złr. Należy się przeto spodziewać, że mimo znacznych wydatków, które w ostatnim kwartale z powodu zbliżającej się zimy skarb ponosić będzie musiał, w ostatecznym rezultacie usiłowań rządu, jeżeli nie rzeczywista przewyżka, to przynajmniej zrównanie wydatków z budżetem w roku bieżącym nastąpić będzie mogło. Jako dowód, jak rząd usiłuje przeprowadzać projektowane oszczędności we wszystkich gałęziach zarządu, posłużyć może ta okoliczność, że nawet w wydziale, w którym oszczędności najwięcej przedstawiały trudności, cyfry budżetu w miesiącu wrześniu nie tylko w zupełności zachowane były, ale nadto przewyżka budżetu, z powiększonych wydatków w przeszłych miesiącach powstała, przeszło o 300,000 złr. zmniejszoną została.

— *Gazeta wiedeńska* na czele części urzędowej zamieszcza następujący list odręczny JCMości do kontradmirała Wüllenstorf-Urbair wystósowany:

Kochany bar. Wüllerstorf-Urbairt, mianuję Cię moim ministrem handlu rolnictwa.

Iszl 30 września 1865.]

Franciszek Józef r. w.

Powyżej w liście naszym wiedeńskim podajemy niektóre szczegóły tyczące się przeszłości i uzdolnienia nowego ministra handlu. Nominacya p. Wüllerstorfa przerwała pasmo kandydatów, kolejno do tej godności powoływanych. W dniu, w którym pismo cesarskie ukazało się w *Gaz. wiedeńskiej*, *O. D. Post* zamieściła długi artykuł przeciwko kandydaturze posła Riegera z Pragi, któremu w końcu, niewiedzieć na jakich podstawach, urząd ten oddawano. Obawy organów centralistycznych tym razem przeto usunięte, aby tylko niesprawdziła się na nich bajka o żabach, nowego króla proszących!

— W dniu wczorajszym w sali ceremonialnej uniwersytetu wiedeńskiego, odbyła się instalacya wybranego na bieżący rok szkolny 18$\frac{65}{66}$ rektora profesora Wojciecha Jaegera. Mowy przy tej sposobności miane nie miały na sobie cechy politycznej.

— Dotychczasowy redaktor naczelny *Gaz. wiedeńskiej* Dr Leopold Schwarz, z dniem 14 b. m. ustępuje z swojej posady.

Rosya.

Nat. Ztg podaje z Petersburga z d. 28 września następującą wiadomość:

O innych, jak kryminalnych sprawach zaledwie podobna dziś donosić. Fałszerze banknotów i „zwolennicy Kalaba“ są dziś często smutnymi bohaterami dziennemi. Prawym Rosyanom w znaczeniu, w jakiem pojmują tę prawość *Inwalid* a szczególniej *Mosk. Wiadomosti*, byłoby to może na rękę, gdyby zjawiska te wyzyskiwać można na niekorzyść Polaków, albo gdyby to mogło posłużyć za dowód, jak świeża aneksya Lauenburga, że Rosya ma obowiązek moskwicenia w sposób energiczny swych niemieckich prowincyj, lub wreszcie jak świeże powstanie w Tyflisie, że Gruzyjczykom i Ormianom należy odebrać nawet strój narodowy, bo kryje w fałdach swych separatystyczne dążenia. Tymczasem to prawdziwi Rosyanie, prawdziwa rosyjska szlachta i marszałkowie szlachty, dla której p. Katkow żąda wyłącznego używania praw politycznych, zajmuje się fałszowaniem banknotów; ba nawet w świętéj Moskwie, gdzie, jak przed kilkoma dniami donosiły *Windomosti*, wieje właściwe narodowe powietrze, jakiego nie ma w żadnem innem mieście, w Moskwie więc zapomniał się kolega p. Katkowa, profesor powszechnéj historyi, nazwiskiem Neofitow, do tego stopnia, że z losów loteryjnych wydanych na 100 rubli fabrykował losy na 5000 rubli i puścić miał tym sposobem w obieg sumę 400,000 rubli! W innem mieście występuje znów marszałek szlachty jako zwolennik Neofitowa; najął bowiem we wsi swego obwodu dom, w którym umieścił trzech pomocników z potrzebnemi narzędziami. Przyaresztowano go, i mają go przywieść do Petersburga. Szwagier tegoż marszałka zastrzelił się w chwili, kiedy komisya śledcza przybyła do owego domu. Zostawił on kartkę, w której zapewnia o swéj niewinności, wyznając, że się stał ofiarą swojego szwagra. I z innych okolic donoszą o podobnych wypadkach. Fałszowanie publicznych papierów ma tu rozległe pole, bo w kraju mnóstwo takich papierów jest w obiegu, spotyka się więc i tu w stolicy mnóstwo fałszowanych biletów kredytowych, skarbowych lub losów loteryjnych, tak że nawet przyjaciele tylko bardzo ostrożnie przyjmują od siebie pieniądze.

Inny wypadek przeniewierstwa wydarzył się teraz na poczcie. Osoba z Monachium bawiąca obecnie w Petersburgu odebrała z Wiednia depeszę z zapytaniem, czy doszedł ją weksel na 1000 rubli wystawiony na jeden z petersburskich domów bankierskich. Tymczasem pani ta nie odebrała ani listu ani weksla; który jednak ów dom bankierski istotnie już wypłacił. Toczy się więc śledztwo; ale nie umiem jeszcze powiedzieć, czy kradzież popełniono tu czy za granicą.

Z Mitawy piszą do wymienionego dziennika, że w Kurlandyi wzmaga się liczba pożarów tak, że i tam przypuszczają istnienie tajnego komitetu, który ma szerzyć pożary z pobudek pieniężnych. Dla wyjaśnienia istoty czynu domagają się tamtejsze krajowe dzienniki ogłaszania protokółów śledczych przez władze zarządzonych.

— Do *Indépendance belge* donoszą z Petersburga d. 18go września, że dyrektor kopalń w Nerczyńsku, pułkownik Deichman „wypędzony został ze służby“ za to, że z poetą Michaiłowem wysłanym temi laty za udział w spisku do owych kopalń, obchodził się za łagodnie tj. niejako ze złodziejem lub mordercą, lecz pomimo zbłąkania się politycznego jako z człowiekiem głęboko wykształconym.

— Artykuł w którym *Journal de St. Petersbourg* dość szorstko odpiera wyrzut *Monitora* z powodu milczenia Rosyi w sprawie konwencyi gasteińskiéj, którego treść ogólną podał już był telegraf, brzmi jak następuje:

„Wspomniawszy o teoretycznych protestacyach gabinetów paryskiego i londyńskiego przeciw konwencyi gasteińskiéj, *Monitor* wieczorny uważa za swój obowiązek wskazać szczegółowo na powstrzymanie się Rosyi od podobnego kroku. Widzi on w tem powstrzymaniu się wyrzeczenie się roli, jaka się należy Rosyi w sprawie Księstw. Zdanie to o powstrzymaniu się rządu rosyjskiego trudno żeby sobie rościło prawo do słuszności. Gabinet petersburski nie taił się od samego początku sporu ze zdaniem swem o sprawie niemiecko duńskiéj. Stanął on był na stanowisku traktatów europejskich. Wszelako honor nie pozwalał mu podsycać w Kopenhadze złudzeń niedających się urzeczywistnić. Rząd rosyjski nie lubi rzucać na wiatr słów, którym nie odpowiadają czyny. Przed dwoma laty zdarzył się był wypadek, że bezpośrednie interesa państwa były zagrożone; rząd rosyjski okazał się gotowym nietylko do gadania lecz i do działania. Nastąpi to w każdym razie, w którym według zdania jego wymagać tego będą interesa Rosyi. Ale sąd o okolicznościach, które mogą wymagać podobnego wystąpienia, tudzież o granicach, w których to nastąpić może, nie należy do nikogo, tylko do rządu rosyjskiego.“

Anglia.

Le Nord zamieszcza list z Londynu, dający obraz tyle dziś zajmującego *fenianizmu*:

Od początku ruchu wykazywałem charakter fantastyczny i brak wszelkiej podstawy poważnej, odznaczający tę tkankę rewolucyjną. Dotąd nic nie zmieniło mego zdania. Wobec środków energicznych użytych przez rząd, otwarta agitacya ustaje jakby cudem, i nie twierdząc, aby się usposobienie pewnych klas ludności zmieniło, o powstaniu zbrojnem mowy być nie może. Zaledwo już tylko w hrabstwie Cork widać niejakie wzburzenie, które ustanie bez wątpienia wkrótce wraz z nadzieją czynnej pomocy fenistów amerykańskich.

I tak aresztowanie około pięćdziesięciu osób równie w Irlandyi jak w Anglii wystarczy, aby sparaliżować wszelką akcyę organizacyi, liczącej, jak mówią, członków swych na sta tysięcy. Pomiędzy osobami aresztowanemi nie znajduje się żadne imię ile tyle znane; największa część są to urzędnicy przemysłowi, komisanci i rzemieślnicy. Chorągiew zielona Irlandyi jest niewidzialną na Atlantyku, i po zniknięciu obawy spowodowanej środkami zapobiegawczemi władz irlandzkich, opinia publiczna zdaje się uważać *fenianizm* z całym jego orszakiem projektów podkopawczych, jako krotochwilę przygotowaną przez wyegzaltowane i pełne próżności mózgi, których nigdy nie brak „wyspie siostrzanej“.

Jednakże ta parodya prawie niewinna rewolucyi nie zostanie bez pożytku dla samej Anglii. Spisek *fenistów* da rządowi angielskiemu właściwą miarę rezultatów otrzymanych przez jej rząd w Irlandyi. Względna postawa rozmaitych klas społeczeństwa wskazuje dostatecznie, do jakiego punktu Anglii powiodło się w dziele asymilacyi, i co jej pozostaje uczynić, aby dojść do stanowczego uspokojenia Irlandyi. Pod tym względem nie może być najmniejszej wątpliwości; klasa bogata, posiadająca wpływ, światła, w narodzie bez różnicy religii lub stronnictwa politycznego, utożsamiła się z panowaniem angielskiem, podczas gdy niższa klasa narodu nic nie straciła z dawnej swej nienawiści ślepej i bezrozumnej przeciw wszystkiemu, co pochodzi z Anglii.

To pojednanie, które zwolna nastąpiło pomiędzy interesami rządu angielskiego i klas wyższych, tłómaczy, dla czego powstania i bunty, tworzące chorobę chroniczną Irlandyi, stopniowo straciły na swej sile. Porównajmy tylko krwawe sceny 1798 r. z powstaniem nieudanem 1848 r. i śmiesznemi intrygami 1865 r., a zmierzymy całą przestrzeń dzielącą dawne społeczeństwo irlandzkie od dzisiejszego. Jest w tem obietnica dla przyszłości kraju; nie trudnoby było uznać, że zmiana ta sprowadzona stałemi usiłowaniami rządu angielskiego, aby postawić Irlandyę na stopie równości z resztą królestwa połączonego.

Pomimo abstencyi księży, całkiem oddanych O'Connelowi, powstanie 1848 r. miało jeszcze pewną ważność z powodu osobistego charakteru jego dowódzców. Powstanie Smith O'Briena było rewolucyą literatów, poetów i dziennikarzy, i jako takie potępionem było z góry. Lecz były w owej epoce okoliczności tłómaczące, nie uniewinniając go, powołanie do broni. Po wielkim głodzie, sytuacya kraju zdawała się rzeczywiście zwątpioną, i ludzie obdarzeni większą wyobraźnią, niż zdrowym rozsądkiem, myśleć mogli, że powstanie było jedynym i ostatnim środkiem sprowadzenia jakiejkolwiek zmiany, lepszej zawsze jak *status quo*.

Dzienniki *Nowa Irlandya, Nation, Irish Fellow* redagowane były przez falangę pisarzy niezaprzeczonego talentu i istotnego poświęcenia, chociaż źle zrozumianego względem kraju.

Dziś przeciwnie wszystkie siły literackie *fenianizmu* zdają się streszczać w jednym dzienniku trzeciego rzędu *Irish People*, którego redaktorowie nie mają zapewne wyższości intelektualnej Thomasa, Davisa, Mitchella lub Yovan Duffy.

Od tej epoki zaszła widoczna zmiana w ideach młodzieży literackiej, dość silnie reprezentowanej w ruchu 1848.

Największa część entuzyastów 1848 r. wyparła się otwarcie później dawnych swych błędów i p. Smith O'Brien sam doszedł do tego, iż ogłosił, że odbudowanie Irlandyi winno nastąpić przez nią samą i środkami pokojowemi. To przekonanie dzielą dziś wszyscy ludzie światli klasy średniej; i spisek *fenistów* posłużył tylko do lepszego uwydatnienia wyrozumowanego wstrętu części światłej ludności przeciw dążnościom rewolucyjnym wychodźtwa irlandzkiego. W końcu zrozumiano, że główna zmiana, jaką przeprowadzić trzeba, leży w charakterze i zwyczajach masy narodu. Gdy Irlandczycy nabędą wytrwałości, nieugiętości zasad i rozsądku politycznego, jaki odznacza ich sąsiadów „Saksonów“, znajdą również inne środki ubezpieczenia swej sytuacyi niż bunt i towarzystwa tajne.

Na nieszczęście wyklucie się *fenianizmu* zdaje się dowodzić, że Irlandczycy nie poprawili się jeszcze z żadnéj z wad charakterystycznych swej rasy. Obok lekkości ducha, który się lubuje w projektach fantastycznych i niewykonalnych, spostrzega się w nich brak wzajemnego zaufania, któryby sam wystarczył, aby zwichnąć wszelkie plany powstania. W zebraniu trzech spiskowych irlandzkich, znajdzie się zawsze zdrajca gotów sprzedać dwóch swych współwinnych, i dziś jak niegdyś rząd angielski lepiéj prawdopodobnie jest uwiadomionym o krokach „buntowników“ niż właśni ich dowódzcy.

Dwa główne powody nienawiści Irlandyi, znane wszystkim, kwestya „praw dzierżawców“ (*tenant right*) i ustanowionego kościoła, nie zdają się grać wielkiéj roli w zajęciach *fenianizmu*. Co się tyczy ustanowionego kościoła, byt jego był z daleko większą gwałtownością zaczepianym przez liberałów angielskich niż przez samych Irlandczyków, i w każdym razie *feniści* zdają się całkiem obojętnemi na religijną sytuacyę kraju.

Zresztą przywileje ustanowionego kościoła mniéj są dziś ochydnemi niż kiedyś, przynajmniéj w formie. Dziesięcina jaką chłop irlandzki płacił kapłanowi protestanckiemu, została zamienioną w rentę obciążającą właścicieli, a dzierżawca katolicki czuje instynktowo, że każda zmiana w sytuacyi wzajemnéj obu kościołów wyszłaby tylko na korzyść plebana katolickiego, któryby nie przestawał żądać od swych wiernych tych samych danin jak dawniéj.

Kwestya „praw dzierżawców“ służyła bez wątpienia bardziéj niż co innego do utrzymania agitacyi nieustającéj w Irlandyi. Wielki właściciel irlandzki scharakteryzował wymagania chłopów temi słowy: „Prawo dzierżawcy, to niesprawiedliwość względem właściciela“. Pewną jest rzeczą, że stósunki pomiędzy panami ziemi i dzierżawcami z trudnością zostaną uregulowane w sposób zadawalający, środkami prawodawczemi, lecz nie jest to oraz celem *fenistów*. Zamierzają oni uprościć kwestyą powszechnem wywłaszczeniem, aby przystąpić do nowego podziału ziemi. Nie żądają właściwie wywłaszczenia w imię rasy irlandzkiéj wywłaszczonéj; trudnoby było zaiste dziś cofać się aż do podbojów przez baronów normandzkich, którzy pierwsi pokawałkowali regularnie Irlandyą, lub szukać nawet prawnych potomków rodzin, które utraciły swe dobra przez konfiskatę za Jakóba I lub Kromwella, lecz w imię zasady sprawiedliwości i równości społecznéj żądają téj radykalnéj reformy.

Pomimo strony śmiesznéj tych projektów, nie jest bez interesu zgłębić charakter społeczny i agraryjny spisku fenistów. Zdaje się, że w Irlandyi, jak wszędzie indziéj, kwestya bytu materyalnego, własności i pomyślności, wezmą przód przed agitacyami opartemi na jedności ras, jedności religijnéj itd. Chłopi irlandzcy chcą posiadać ziemie w kraju i to prawdopodobnie jest jedynym, ważnym bodźcem, który pchnął ludzi łatwowiernych i nieoświeconych do podobnego przedsięwzięcia.

Ciągłe stósunki zwychodźcami amerykańskiemi, wychwalającemi bezustannie równość społeczną nowéj swéj ojczyzny i brak wszelkich środków sztucznych do utrzymania własności ziemskiéj w téj saméj rodzinie, które tworzą podstawę arystokracyi angielsko-irlandzkiéj, dostarczyły malkontentom formuł republikańskich do ich programu.

Pod wpływem idei amerykańskich węzeł religijny pomiędzy chłopem irlandzkim i jego plebanem zwolna się osłabił, i księża dobrze pojęli od początku, że dążenia *fenistów* nie są przychylniejszemi władzy religijnej, niż władzy cywilnej.

Te nieokreślone pragnienia równości i dobrobytu dla wszystkich zakorzeniły się w kraju toczonym ubóstwem; spiski przeto w celu społecznego zrównania musiały być ich następstwem.

Pauperyzm z instynktową nienawiścią, choć dziś usprawiedliwioną, Irlandczyków przeciw rządowi angielskiemu, utworzył zaród ludzi gotowych do wszelkich kroków szalonych i igraszek wszelakich złudzeń.

Chorągiew agitacyi zmieniać się może, lecz nie cel. Czy żądają *repealu* lub *tenantright* lub ustaw agraryjnych, zawsze to w gruncie lud szuka puklerza przeciw nędzy. W Irlandyi możnaby słusznie zastósować słowa p. Guizota: „Bogaćcie się“ zwrócone do wyborców w Normandyi, nie ma dla niej innych gwarancyj przeciw peryodycznym powstaniom, które kraj pustoszą od wieków.

— *Daily Telegraph* następnie rozwija sprawę, która dała powód do reklamacyi, jakie według ostatnich wiadomości Stany Zjednoczone zanoszą przeciw Anglii:

Otrzymaliśmy z Ameryki wiadomości o nowem i ważnem żądaniu, jakie Stany Zjednoczone zaniosły do rządu angielskiego. Korespondencya wymienioną została pomiędzy p. Sewardem i p. Adamsem odnośnie do pożyczki sprzymierzonych i decyzyi kancelaryi angielskiej „w sprawie Prideau“, a poseł amerykański otrzymał instrukcyą, aby zawiadomił rząd angielski w sposób przyjazny i uprzejmy, iż „Stany Zjednoczone nigdy nie uznały ligi buntowników za rząd *de facto*; że nie są odpowiedzialnemi za długi buntowników, i nalegają na zwrot bawełny w razie obecnym. Zezwalając na otrzymanie jej decyzyą sądów angielskich, kładą nacisk na swe bezwzględne prawo otrzymania z pomocą rządu angielskiego.“

Jeżeli telegram przedstawia dokładnie widoki gabinetu Prezydenta, nie wahamy się powiedzieć, że niniejsze żądanie zdradza grubszą nieświadomość prawa międzynarodowego lub większą pogardę jego rozporządzeń, niż jakiekolwiek inne z przeszłości.

Sprawa Prideau w następny sposób wniesioną została w sądzie kancelaryi angielskiej:

W końcu walki sprzymierzonych o swą niepodległość, jenerał Kirby Smith oddał się wojskom związkowym i przyrzekł „zwrócić wszelką własność publiczną i zapasy wojenne.“ Ta tran-

---

czem nastąpi po dziewięciu dniach ogłoszenie onej decyzyi przy odgłosie bębnów na rogach ulic 13) W Rosyi azyatyckiej należy zaprowadzić rozmaite urządzenia dla podniesienia handlu i rolnictwa, niemniej kolonie w których ma być zachowana największa tolerancya, a wszystko pod nadzorem wyznaczonych do tego urzędników. 14) W różnych miejscach będą osadzani z rozmaitych narodów rzemieślnicy i artyści, zostający pod bezpośrednią władzą Imperatorowej. 15) Każdy nowy wynalazek i odkrycie otrzyma zachętę i nagrodę. 16) W każdem mieście z funduszu skarbowego ma być założona narodowa szkoła. 17) Szkoły te zostaną pod dozorem duchowieństwa. 18) Wszystkie cerkwie utrzymywane będą kosztem rządu. 19) W każdym powiecie corocznie odbędzie się spis ludności, a co trzy lata wysłany zostanie osobny urzędnik dla zebrania tych spisów. 20) Ustanowi się dwie akademie, cywilna i wojskowa; jedna od drugiej będzie oddzielną, i ma przeznaczenie wychowywać synów cywilnych i wojskowych urzędników. 21) Podrzutki i dzieci z nieprawego łoża będą mieć osobne zakłady, gdzie otrzymają wychowanie, a potem oddane zostaną na służbę stosownie do ich usposobienia; odznaczających się w tym zakładzie może Imperatorowa policzyć do urodzonych z prawego łoża i upoważnić ich do noszenia żółtej kokardy z czarnemi brzegami. 22) Nakoniec przykazuje się wszystkim wiernym poddanym uznawać ją za prawdziwą Imperatorowę i t. d.

Elżbieta w listach do kardynała Albani odkryła wszystkie swoje pretensye do tronu Rosyjskiego, mówiąc, że niebo wybrało ją dla błogosławieństwa kościoła i szczęścia narodów.

Kardynał Albani odpowiedział, jako bardzo jej wdzięczen za tyle zaufania, i że we wszystkiem polegać może na księdzu Rokotanim; nareszcie, że zabiegi jej niesprzeciwiają się sumieniowi, przyczem życzy jej najpomyślniejszych skutków. Po takim liście Elżbieta odkryła mu wszystkie swoje zamiary; między innemi pisała te słowa: „przy „nas jest pierwszeństwo; wszystek lud trzyma za „nami; ale cała sprawaby upadła, jeżeliby zdołano przeniknąć nasze widoki. Miałam zamiar udać się do Stambułu przez Raguzę. Lecz mogłamże odważyć się na to w tak krytycznych „okolicznościach? Życie moje i honór były w niebezpieczeństwie. Nie pozostało więc nic innego „tylko uzbroić się męstwem, i szukać innej drogi. „Wszelkie sposoby spełzły na niczem: listy moje „przejmowano; jedna tylko Opatrzność dodawała „nam siły. Wracając wszakże do głównego przedmiotu, jeżeli mi szczęście posłuży w pokonaniu „moich nieprzyjaciół, tedy nie omieszkam zrobić „traktatu z rzymską stolicą, i wszelkich użyję środków, żeby naród rosyjski poddał się głowie „rzymskiego kościoła. Jest to największa tajemnica, dla tego zaklinam Waszą Dostojność, abyś „nie zwierzał jej nikomu.“

W dalszym ciągu pisze, że nie omieszka dopomagać kardynałowi Albani, w dostąpieniu tyary, w końcu każe mu być spokojnym, i nie obawiać się najmniejszej zmiany w jej postanowieniach, w których mimo płci swojej pozostanie niezłomną.

Około tego czasu księżniczka owa udała się do polskiego pełnomocnika Markiza Anticzy, i szukała sposobności zniesienia się z nim osobiście, ale różne względy nie pozwoliły mu zwrócić na to uwagi. Księżniczka zarzucała go listami, że musi pomówić z nim o sprawach obchodzących bardzo blisko króla polskiego, i Anticzy stawił się u niej.

Podczas tej wizyty księżniczka rozpowiadała o sobie: że jest córką Imperatorowej Elżbiety zrodzoną z tajemnego małżeństwa jej z kniaziem Razumowskim hetmanem kozackim; że wychowywała się w Persyi przy osobie należącej do rodziny tego kniazia; że za perskie pieniądze umiała w Rosyi lud ująć na swoją stronę, i że ma wszelkie środki osiągnięcia swojego celu, dla tego radaby wprzód dostać się do Berlina, potem do Warszawy dla widzenia się osobiście z królem, któremu ma zamiar przedstawić liczne plany mogące być bardzo korzystnemi tak dla niego jak dla Rzeczypospolitej, aby zaś to uskutecznić żąda rady od Markiza Anticzy, i środków do przeprowadzenia tych planów.

Anticzy odrazu zwietrzył intrygę w tej rozmowie, i domyśliwał się, że musiała być wychowaną w Niemczech, albowiem dobrze mówiła po francusku, grała na arfie, pięknie malowała, i zdradzała niepospolitą biegłość w architekturze.

Księżniczka ta miała prześliczny wzrost i kibić, biust cudowny, płeć delikatną, rumieniec na twarzy, lewe oko cokolwiek zezem patrzące; przytem wiele rozumu, dużo wiadomości, szerokie obeznanie się z ówczesnemi politycznemi sprawami gabinetów, a mianowicie Polski i całej północy; po francusku wyraża się prześlicznie, a rozmowa jej tak była uroczą tak porywającą, że bardzo łatwo mogła obałamucić każdego, ktoby się nie miał na ostrożności.

Anticzy prędko domyślił się, że wszystkie jej zabiegi zmierzały do wyłudzenia pieniędzy, któremi miała podtrzymywać swój kredyt, dla osiągnięcia głównego celu.

W liście z 17go stycznia tak pisała do niego:

„W rozmowie, jaką miałam z WPanem, odkryłam w nim tyle szlachetności, rozumu i dobroci, „że aż do tej chwili nie mogę wyjść z podziwu i „zachwytu... Wczoraj wieczór, odebrałam wiele listów, pisanych do mnie do Raguzy; równocześnie doszła mnie wiadomość o mającej nastąpić „ratyfikacyi pokoju. Trudno domyślić się, jakie usposobiebie panuje w Porcie.“

W dalszym ciągu wyjawia mu zamiar udania się do Polski, i że wyprawia kuryera do Berlina; wreszcie tak kończy:

„Dla siebie samej niczego nie chę, pragnę tylko „mieć sławę podźwignienia Polski; środki do tego „mam liczne; królowi dostarczę potrzebnych sum „z Persyi, żeby mógł wojnę prowadzić; z Polakami złączy się i nasz naród. Co się zaś tyczy króla pruskiego biorę go na siebie, i już o nim pomyślę. Kuryer, którego wyprawimy do Stambułu, „powiezie depesze i do Persyi. Po widzeniu się „z królem, pojadę na polską Ukrainę (*Cosaquie „appartenant à la Pologne*); jadąc zaś do Polski „będę się widziała w drodze z królem pruskim. „W ciągu podróży z Rzymu do Berlina będę miała dość czasu pomyśleć o depeszach, które on „odbierze przez naszego kuryera; nikt się tego ani „domyśli, wszyscy bowiem będą przekonani, że „udałam się do Niemiec w kraje cesarskie. Jakikolwiekby obrót wzięły nasze sprawy, zawsze potrafię znaleść sposób zapobieżenia złym następstwom. „Sprzyjające nam nieba nie odmówią swojej po„pomocy, jeżeli się znajdą tacy co nam pomagać „zechcą; w przeciwnym razie, wszystkiego się wyrzekam, i chronię się w spokojne zacisze.“

List ten zakończa prośbą o dobrą radę Anticzego, i zapewnieniem niewygasłej do grobu wdzięczności.

Odpowiedział na to Anticzy pod datą 19go stycznia, że nie zdoła lepiej odpowiedzieć jej zaufaniu, jak kiedy jej da najszczerszą radę: „Pozwolisz tedy pani — pisze on — żebym cię skłonił „do trzymania się tego postanowienia, którego ślad „znajduję w twoim liście, to jest, żebyś odłożyła „na bok wszystkie plany, i schroniła się w spokojne zacisze. Wszelkie inne przedsięwzięcie każdy zdrowo myślący uważać będzie za niebezpieczne, a nawet przeciwne opinii publicznej; zresztą „chimeryczny pomysł może tylko stać się dla pani źródłem nieszczęścia.“

Elżbieta 5go lutego podziękowała mu za radę, chwaliła jego trafne zdanie, przenikliwość, prosiła o przebaczenie za ustawne natręctwo, i oznajmiła mu wyjazd swój do Niemiec. (D. n.)

zakcya nastąpiła w końcu maja r. b. W pierwszych dniach tego miesiąca w Galveston, podczas gdy to miasto było zawsze portem sprzymierzonych, wyładowano na ląd wielką część bawełny, należącej do rządu sprzymierzonego.

Towar ten został wysłany do Liverpoolu na sprzedaż, częścią na korzyść Stanów sprzymierzonych, częścią, aby spłacić pewne długi zaciągnione u pewnych osób tego kraju. Rząd zaniósł niedawno reklamacyą, aby otrzymać cały zapas bawełny i nalegał na to, aby mu była oddaną, bez zobowiązań, jakim poprzednio uległa. W procesie „Stanów Zjednoczonych przeciw Prideau" w lipcu r. b. proszący usiłowali uzyskać deklaracyą, że mają tytuł do własności tego towaru, i że w żaden sposób nie są obowiązani do spłacenia zaliczek, za które danym był w zastaw.

Na poparcie tego żądania prokurator jeneralny utrzymywał, że rząd sprzymierzony nigdy niebył uznanym przez Anglię, że powstańcy nigdy nie mieli *locus standi*, jako rząd w trybunałach angielskich; i że tak podczas wojny, jak po jej ukończeniu, Stany Zjednoczone winny być uważane za właścicieli bawełny. Wicekanclerz uznał jednak, że „proszący wchodzą w prawa rządu sprzymierzonego *de facto* i w razie obecnym są spadkobiercami jego własności, która ulega zobowiązaniom ich poprzednika". J. Wys. zadecydował, że domagający się nie mają prawa do bawełny, nie zapłaciwszy długów, za jakie daną była w zastaw.

Żądanie zwrotu „za pomocą rządu angielskiego", mówi *Daily telegraph*, jest po prostu rodzajem asekuracyi zaatlantyckiej. Naprzód wątpimy, aby podobne uroszczenie mogło być na prawdę wnoszone. Powtóre, jesteśmy całkiem pewni, że rząd angielski odrzuciłby żądanie, gdyby nań nalegano, i że opinia publiczna — nie tylko kraju, lecz całej Europy — pochwaliłaby tę politykę.

Napróżno dowodzić z temi, co przeczą znane fakta, jak to czynią Stany Zjednoczone, odmawiając byłemu Związkowi charakteru rządu *de facto*. Północ uznała prawomocność tej władzy po wiele razy, jak np. układami z p. Davis, zawieszeniem broni i konwencyą dotyczącą wymiany jeńców wojennych, a mianowicie faktem samym wydania jenerała Kirby Smith, który służy ich reklamacyom w sprawie Prideau.

W końcu *Daily Telegraph* mówi: Aby oznaczyć, która z dwu władz spornych jest rzeczywistym zwierzchnikiem terytoryum, najlepszym dowodem jest zapewnić się, która nakazuje posłuszeństwo i zdolną jest narzucić swą powagę. Zasada ta powszechnie jest przyjętą przez pisarzy prawa publicznego, jak również praktyką dawno ustaloną. Mocarstwa lądowe europejskie zgadzają się z Anglią w zapatrywaniu swem na istotę władzy sprzymierzonej podczas ostatniej wojny amerykańskiej, i nie jest prawdopodobnem, aby potwierdzały żądania czynione rządowi angielskiemu, zarazem niesłuszne i zarozumiałe.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 października. Wspomnieliśmy przed kilku dniami o przepisach względem utrzymania czystości, ogłoszonych przez tutejszy Magistrat, albowiem ochędóstwo jak jest głównym warunkiem utrzymania zdrowia w ogólności, tak w czasach panujących chorób zaraźliwych wpływ jego staje się częstokroć jedyną ochroną. Jakkolwiek dotąd nie ma obawy, aby cholera do nas zawitała, zmniejsza się ona bowiem wielce we Włoszech i Francyi, a u dolnego Dunaju znika zupełnie, wszelako nie należy niczego zaniedbywać, coby przystęp jej utrudnić mogło. Otrzymawszy *dopiero teraz* rozporządzenie Magistratu w tym względzie ogłoszone, pośpieszamy z jego powtórzeniem.

Obwieszczenie. Pojawienie się cholery w południowych krajach Europy wznieca obawę, iż miasto nasze, przez chorobę tę w przechodzie jej po Europie prawie zawsze nawidzane,— i tą razą wolne od niej nie będzie.

Przezorność wymaga, by zawczasu zarządzić te środki zaradcze, któremi można groźny jej wybuch przytłumić, lub rozszerzenie choroby powstrzymać. Środki te jak na teraz ograniczą się na ścisłym dodozorze wiktuałów na targowisko zwożonych — na baczności nad trunkami, i nad lokalnościami, w których potrawy i napoje sprzedawanemi bywają — nakoniec na ścisłem przestrzeganiu i utrzymaniu ochędostwa w mieszkaniach osób prywatnych i placach publicznych.

Ze strony Magistratu wydano już organom gminnym stósowne pod tym względem rozporządzenia. Czuwanie nad ich wykonaniem należy do urzędowego obowiązku tej władzy — ale doświadczenie uczy, że wszelkie starania i najgorliwsze krzątania się władz około zdrowia publicznego,— wtenczas tylko cel zamierzony osięgnąć mogą, jeżeli w przeprowadzeniu ich znajdą wsparcie skuteczne w tej samej ludności, dla dobra której zaprowadzone zostały. W przekonaniu przeto tem, Magistrat opierając się na reskrypcie wysokiej c. k. komisyi Namiestniczej z dnia 2 i 10 września 1865 r. N. 23853 i 24624 rozporządza co następuje:

1. Każdego właściciela domu w mieście Krakowie i jego przedmieściach będzie obowiązkiem postarać się, ażeby codziennie chodnik i droga przed jego domem wiodąca, tudzież sień, podworzec, schody i ganki były należycie zamiecione, a śmieci zgromadzone, do na ten cel przeznaczonego dołu, złożone.— Zamiatanie to powtarzane być winno tyle razy, ile razy na dzień zanieczyszczenieby się ponawiało.

2. Wylewanie spłuczyn, pomyj, lub innych nieczystości, tudzież wyrzucanie na ulicę, chodnik lub podworzec,— przedmiotów zgniliznie ulegających, surowo się zakazuje.

3. Istniejące doły na gnój i śmieci, mają być szczelnie zamykane, i składane w nich nieczystości, nie czekając ich zagnicia, w jak krótszym czasie wywożone.

4. Doły i kanały od loków mają być przynajmniej raz w tydzień przez przesypanie miałtym gipsem, wapnem niegaszonem, lub witryolem żelaza (siarkanem żelaza) wyziewów smrodliwych pozbawione. — Tak samo z innemi dołami na skład śmieci i gnojów przeznaczonemi, postąpić należy. Otwory w stolcach, należy celem przytłumienia smrodliwych gazów, i zapobieżenia zaziębieniom, zaopatrzyć przykrywkami.

5. Właściciele i administratorowie domów nie mają dopuszczać przeludnienia mieszkań, bo udowodnioną jest rzeczą, iż mieszkania przepełnione, duszne, wilgotne, nadzwyczajnie wywięzywaniu się epidemii sprzyjają. O okoliczności tej winni mieszkańców poinformować. Na przedmieściach winni są właściciele postarać się o świeże wybielenie izb mieszkalnych i wymycie podłóg.

6. Trzymania trzody chlewnej tak w mieście jak i na przedmieściach, surowo się zabrania.

Podając przeto środki te zaradcze do wiadomości, Magistrat ma na dzieję, — iż mieszkańcy miasta, dla których dobra i interesu zostały wydane, chętnie się do nich zastosują, i wykonaniem ich, nie czekając drogi przymusowej, zawczasu się zajmą. — Przeciw niechętnym i niedbałym kara dotkliwa wymierzoną zostanie.

Z Magistratu kr. gł. miasta.

Kraków dnia 15 września 1865 r.

Radzca Magistratu *Bernowski.*

— Najtańszego pieczywa obowiązali się dostarczać piekarze tutejsi:

chleba pszennego: Jan Wątorski ulica Mikołajska— za 1 cent 5 łutów wiedeńskich;

chleba żytniego: tenże za 1 cent 7½ łutów wiedeńskich;

bułek przednich: Józef Bartl ulica Szewska, Tomasz Chęciński ulica Długa, Wojciech Kaparski ulica Stolarska, Apolonia Roszowa na Kazimierzu i Karol Wójcik ulica Szewska — za 1 cent 2½ łutów wiedeńskich;

bułek zwyczajnych: Tomasz Chęciński ulica Długa, Karol Górnisiewicz ulica Sławkowska, Wojciech Jachimski ulica Szewska, Antonina Kobierzyńska na Kazimierzu, Tomasz Pindelski ulica Floryańska, Jan Wątorski ulica Mikołajska— za 1 cent 3½ łutów wiedeńskich.

— P. Julian Łukasiewicz z Wieliczki, uczeń gimnazyum, skazany w czerwcu 1864 za zbrodnię stanu na 5 lat ciężkiego więzienia, a w drodze łaski mający sobie skróconą karę do lat 3ch, którą odsiadywał w Josephstadt, otrzymał, jak donosi *Gazeta Lwowska*, amnestyę, lecz pozostał w tamecznym szpitalu wojskowym jako chory i troskliwej doznaje tam pieczy.

— P. Henryk Szmitt znany z licznych swoich prac historycznych i publicystycznych powrócił do Lwowa z Paryża po więcej niż całorocznym pobycie za granicą. Skazany on był na rok więzienia za przestępstwo drukowe, od której to kary uwalnia go amnestya w procesach drukowych wydana.

— D. 29 września wieczorem powstał pożar w miasteczku Niemirowie w obwodzie Żółkiewskim. Zgorzał kościół katolicki, domy w których się mieściły urzędy powiatowy i podatkowy, tudzież kilkadziesiąt domów, to jest połowa miasteczka.

— Według doniesienia *Gaz. Narodowej*, budowniczy jakiś w Przemyślu rozstrzygnął kwestyę podziału Galicyi i granicę dwóch jej połów naznaczył: ukończywszy bowiem most na Sanie, wystawił tablicę i na jej stronie zachodniej umieścił napis niemiecki i polski, na stronie zaś wschodniej niemiecki i ruski. Mieszczanie zanieśli skargę do urzędu obwodowego, a jeżli nie pomoże, pójdą wyżej. *Gaz. Nar.* nie dołożyła tej uwagi, że obie narodowości Galicyi jakkolwiek rozgraniczone, mają się jednoczyć w niemczyznie.

— Stary mowca Cycero przemawiając raz za tem, aby Pompejuszowi oddać dowództwo w jakiejś tam wojnie, powiedział między innemi, że Pompejuszа nawet wiatry słuchają. Wiadomo także, że któryś z arcysłużbistych figur otaczających niegdyś WKs. Konstantego, owego paradyera na Saskim placu, zapytany co tam żona mu powiła, odrzekł ze służalczą lojalnością: „Co Wasza Cesarzewiczowska Mość rozkazać raczysz." A i w naszych czasach nie wyginęła jeszcze rasa podobnych wielbicieli potęgi możnych, i to nietylko w Rosyi, gdzie jak wiadomo podług wyobrażeń ludu Car jest wszechmocnym, lecz nawet na ucywilizowanym zachodzie, zkąd płyną strumienie oświaty. Albowiem w okólniku z d. 11go września b. r. pisze francuski minister gospodarstwa, handlu i robót publicznych między innemi: „Potrzeba użyć wszelkich środków, które posłużyć mogą do zapobieżenia szerzeniu się zarazy na bydło w kraju naszym, gdyby *wbrew dekretowi cesarskiemu* z 5go b. m. przekroczyła nasze granice."

— Dnia 3go października poranek pogodny, koło południu i po południu chmurno, wieczór znów zupełnie pogodny. Termometr doszedł do + 11°,0 od + 4°,2 R. Barometr od 6tej zrana do 10tej wieczór podniósł się o 2''',82, rano zaś o 6tej 4go października wskazywał 336''',33, ciepła było — 0°,2 R. Wiatr wschodnio północno-wschodni, wieczorem wzmógł się w dość silny, chłodząc znacznie powietrze i sprowadził pierwszy przymrozek.

— We czwartek dnia 5go października, S. Placyda męczennika.

TEATR. Na wtorkowem przedstawieniu, odegrano poraz pierwszy nową, dotąd nigdzie nie przedstawianą komedyę, napisaną oryginalnie wierszem przez J. Chęcińskiego pod tytułem: „*Poświęcenie.*"

Rzecz wzięta z życia naszego domowego, dostarcza kilku rysów cnót naszych, jako to: wierności i przywiązania starego sługi; szlachetności młodego ziemianina, czuwającego bezinteresownie i sumiennie z narażeniem własnego majątku nad mieniem właściciela przebywającego dłuższy czas za granicą; szanowania i dotrzymywania danego słowa, pomimo, że ojcu związanemu słowem przychodzi narażać serce córki na cierpienia; posłuszeństwa córki woli rodzicielskiej. Z przywar zaś reprezentuje jeden rys Henryk, jako samochwalca fanfaron, jeden z tych, co to bez gruntowniejszego wykształcenia w zawodzie, pochwytawszy nieco ogólnych wyobrażeń, a więcej frazesów jakby monet zdawkowych, radzi się popisują lekceważąc sobie wszystko co bez nich zrobione, chociaż sami wezwani do czynu, w krótkim czasie okazują się nieukami w całem znaczeniu słowa. To też jedna ta figura Henryka reprezentuje tu w sztuce żywioł komiczny; wszelako o ile Henryk lekceważy sobie a nawet poniewiera rzetelną pracę drugiego, o ile okazuje się zupełnym nieukiem, narażającym na ruinę mienie człowieka, który mu ślepo zaufał, a w nagrodę za poświęcenie, w które uwierzył, postanowił mu nawet oddać córkę jedynaczkę i to z zadaniem gwałtu jej sercu, — Henryk przestaje być typem prawdziwie komicznym.

W ogóle więc rzecz sama za poważna jest na komedyą, zwłaszcza że żywioł komiczny nie równoważy owej poważnej stronie życia, w sztuce rozwiniętej; a i w tej figury główniejsze nie są wolne od pewnej przesady czyli nienaturalności. I tak np. poświęcenie się Stanisława, reprezentanta istotnego poświęcenia, budzi pewien rodzaj ckliwości, być może, że się przyczyniła do tego przesadna gra; poczciwość zaś Dobrogosta zakrawa po części na ową dobroduszność, która nie starając się wcale o sprawdzenie rzeczy, graniczy prawie z zaślepieniem tem silniej odbijającem od wyraźnego samochwalstwa i fanfaronady Henryka, na których od razu poznać się można. Wydatnym i żywym typem jest stary sługa Jakób.

Pod względem artystycznym należy najświeższa komedya p. J. Chęcińskiego, znanego na naszej scenie z „*Szlachectwa duszy*" do rzędu dzisiejszych nowych komedyj, którym nie tyle chodzi o akcyą dramatyczną i jej rozwój, ile o kilka rysów wydatniejszych i myśl szlachetną w obrazku rozwiniętą. *Poświęcenie* odznacza się także jak i inne prace autora pięknym językiem i potoczystym wierszem.

Co do przedstawienia, z przyjemnością zapisujemy, że znać było wprawną i doświadczoną rękę, w której dziś zarząd sceny spoczywa. Widać było wyraźnie, że wszystko należycie przygotowano; czego w ostatnich latach wcale śmy tu nie widywali. Wszyscy grający umieli role doskonale, to też przestał być sufler jednym z najznakomitszych artystów sceny naszej; a tem samem szła gra swobodnie i lekko, co razem z odpowiedniemi zewnętrznemi przyborami, z wyporządzoną i ze smakiem odnowioną salą, z przyzwoitemi sprzętami i porządną garderobą tworzyło zaokrągloną całość i miłe na widzach sprawiło wrażenie.

Pomimo to na *drugiem* z kolei przedstawieniu, loże były po największej części puste; czy to dla tego, że u nas nikt nie chce być pierwszym, i czeka, żeby ktoś zaczął, czy że nie wszyscy, którzy zwykle bywają w lożach, zjechali się do miasta, czy wreszcie, że u nas do wszystkiego trzeba się poprzednio przyzwyczaić, a raczej oswoić z czemś co w nowej występuje szacie, nie wiemy; być może, że wszystko się na to składało, a może, że to tylko czysty przypadek, wszelako o tyle nie miły, że praca zarządu i artystów zasługiwała na liczniejszych świadków.

O grze szczegółowo zapiszemy, że pp. Rapacki i Eker, pierwszy w roli starego sługi, drugi w roli Henryka samochwalcy, wywiązali się z zadania swego bardzo dobrze. Pierwszy utworzył postać żywą wiernego starego sługi, drugi odznaczał się swobodną i naturalną grą. Obaj mają jeszcze tę zasługę, że deklamacya ich nie nuży słuchacza monotonnem podnoszeniem rymów. W trzeciej główniejszej roli Stanisława wytknąć musimy p. Bendzie przesadną deklamacyę, pewne zbyteczne rozrzewnianie się, a wreszcie i zbyteczne zniżanie głosu, przez co nie raz nie tylko stawał się nienaturalnym, ale utrudzał także słuchaczowi zrozumienie tego, co artysta mówił. Jest to wada, której należy się pilnie wystrzegać, żeby się nie stała manierą, która talentowi staje na przeszkodzie. P. Ładnowski (ojciec) w małej roli Grabka spekulanta przypomniał się publiczności jako znany z dawniejszych czasów reprezentant ról typowych Fredrowskich. Grabek jego był żywą i charakterystyczną figurą. Rolę dobrodusznego Dobrogosta przedstawił naturalnie p. Raszowski. Role kobiece w sztuce tej mniej wybitne, bo przeważnie bierne, odegrane przez panią Raszowską i pannę Łapińską, stósowały się nie źle do całości.

Przyjechali do Krakowa od 3 do 4 października.

HOTEL POLLERA: X. Sembratowicz Józef arcybiskup, Sembratowicz Emil, Sembratowicz Teofil, Kapuściński Sylwester ze Lwowa, Hr. Łoś Adam właś. dóbr z Kongresówki, hr. Humnicka Ewa właś. dóbr, br. Hadenberg M. właś. dóbr z Galicyi, Stankiewicz Józef właś. dóbr, Jan Stankiewicz kupiec z Wadowic, Packes M. kupiec z Pragi, Nikonow Nadeselha właś. dóbr z Petersburga, Surostzew Mikołaj właś. dóbr z Rosyi, Bętkowski Leon z żoną z Bodzanowa.

HOTEL DREZDENSKI: Ks. Ludwik Rusinowicz kanonik dziekan z Gdowa, Julia Koblańska żona urzędnika, Karol Kluczyński z Rymanowa, Bolesław Lenkiewicz z Warszawy, Karolina Kriegshaber właś. d. z Niedar, Elżbieta hr. Tarnowska właś. dóbr z Horzelowa.

HOTEL POD RÓŻĄ: Kamocka Zofia właś. dóbr z Woli Szczemaliny, Kłodziński Zygmunt z Kęt, Romer Konstanty właś. dóbr z Jodłownika, Pleszowski Jan z Przybradza, Maurycy Glück z Eries.

HOTEL SASKI: Leopold Carove c. k. urzędnik, Zygmunt Richtmann przedsiębiorca kolei żelaznej, Józefat Zielonacki prof. uniw., Wojciech Kowalski fryzyer ze Lwowa, Mikołaj książę Soutzo, Leon Ghika książę, Katarzyna księżna Ghika, Dymitr książę Beldimann, Kazimirz Panasotti właś. d. Jan Vasatin urzędnik, Juliusz Hornik oficyalista z Jass, Antoni Strzelecki z Kongresówki, Henryk Christiani Grabiański właś. d. z Rzeszowa, Teresa Stipner z Wrocławia.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Krakauer Ztg i Gaz. Lwowskiéj.

Zawezwania: Urząd obw. złoczowski Abrahama Marka Golatza z Brodów do powrotu do kraju w 6 miesiącach.

Zawiadomienia: Sąd kraj. lwowski wierzycieli części dóbr Rokitno Suchowieszczonka o przyznaniu p. Edwardowi Kopeckiemu kapitału indemnisacyjnego 798 złr. 70 c., zgłoszenie do 17 listop.— Tenże sąd Aleksandra Jażwińskiego o nakazie zapłacenia Jakóbowi Stroh sumy weksl. 2664 złr., kurator Dr Polański.— Toretyczna komisya egzaminacyjna prawnicza o rozpoczęciu swych działań w d. 5 października. — W d. 17 i 18 października sprzedaż w Strzeliskach 15,619. sztuk dębów, cena wyw. 11,922 złr. 8 c.— Sąd pow. stanisławowski Esterę Leję Grabscherd Horowitz i Racheli Horowitz pozwie o zapł. sumy 185 złr. w skutku czego wyznaczony im został kurator Dr Maciejowski. — Sąd kraj. lwowski Bolesława Mojewskiego o wydanym mu pozwie przez Ignacego Łukasiewicza o wyekstabulowaniu 1,050 złr. z części dóbr Kasperowce; kurator Dr Gregorowicz.— Tenże sąd Feliksa Neronowicza o nakazie zapłac. Pinkasowi Schiffer sumy weksl. 50 złr; kurator Dr Pfeiffer.— Tenże sąd Mikołaja Lennera de Woldberg o wydanym pozwie przez Dr Smolkę jako kuratora Konstantego hr. Miaczyńskiego o usprawiedliwienie prenotacyi dzierżawy dóbr Kamienopola; kurator Dr Pfeiffer. — Sąd obw. stanisławowski Michała Freilicha o wydanym nakazie zapł. Bendetowi Achselrad sumy weksl. 100 złr.; kurator Dr Maciejowski.— Tenże sąd kapelana Szadbeja o nakazie zapłacenia Małce Meisler sumy weksl. 200 złr.; kur. Dr Maciejowski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 3 października. Na granicy Królestwa Polskiego dowóz był słaby i pokup w miejscu nie liczny. Ceny zeszłotygodniowe utrzymały się bez zmiany. Na późniejszą dostawę natomiast pozawierano umowy po rozmaitych cenach, na ilość 600—800 korcy pszenicy, przeszło 100 korcy żyta i tyle niemal owsa. Płacono za pszenicę zrośniętą po 18—24 złp, mało zrosłą po 26—28 złp., najpiękniejszą zaś bez deszczu zebraną po 30—31 złp. za korzec. Żyto po 20—22 złp. Owies po 7½, 8½ do 9 złp. za korzec.

Na krakowskiej targowicy dowozy liczne dziś były. Za piękną pszenicę galicyjską z okolic *Wieliczki* płacono 7 fl, 7.10 do 7.25 za 172 fanty, pod gwarancyą rzeczywistej wagi 165—166 fantów z korca. Za węgierską pszenicę z *Koszyc* sprowadzoną na osi, po 7.40 do 7 fl. 60 centów za 172 fanty. Za węgierską pszenicę sprowadzoną z *Preszburga* koleją, żądano 8 fl. 20 centów za 200 fantów cłowych (178½ fantów wiedeńskich) ale nie było na nią w Krakowie kupca; do Prus tylko kupiono jej kilkaset centnarów po 7 fl. 80 centów za 200 fantów cłowych, z odstawą do Oświęcima. Żyto węgierskie z *Koszyc* płacono po 5.45, 5.50 do 5 fl. 60 centów za 162 fanty; tutejsze zaś po 4.90—5 fl. Za jęczmień morawski żądano po 4.75 —5 fl. za 144 fanty netto. Krajowy jęczmień i owies, tak pod względem ceny jak i pokupu, bez zmiany.

Warszawa 27 września. Na tutejszym targu płacono korzec pszenicy 44 złp. 10 gr. — Żyta 33 złp. — Jęczmienia 21 złp. 15 gr. — Owsa 14 złp. — Hreczki 26 złp. — Grochu polnego 32 złp. 20 gr. — Ziemniaków 7 złp. 5 gr. — Masła funt 1 złp. 20 gr. — Cetnar siana 6 złp. 20 gr. — Słomy 3 złp. 10 gr. — Sążeń drzewa miękkiego 67 złp. 15 gr. — twardego 86 złp. 20 gr. — Okowity garniec 6 złp. 4 gr.

Targi na bydło.

Wiedeń, 30 Września. W tygodniu od 24 do 30 września nagnano na targi tutejsze 2,599 wołów; — w liczbie tej było z Galicyi 895. Wagę sztuki ceniono w przecięciu na 400 do 600 funtów. Cena sztuki była po 107 — 187·50, cetnar żywego mięsa po 18·50 do 24·50 zł. austr. Dla Wiednia zakupiono 1683, resztę na okolicę prócz 107 szt. niedokarmionych, które kupca nieznalazły.

Wiedeń 2 października. Napędzono dziś 3275 wołów; a mianowicie 923 z Galicyi, 1835 z Węgier, reszta z innych krajów. Rozprzedano dla Wiednia 1,966, dla okolicy 838.

Wagę sztuki ceniono na 420—640 funtów. Cena sztuki 110 do 150; cetnara 22·50 do 24 zł. austr.

Peszt 29go września. Ogółem sprzedano na wczorajszym targu 1984 sztuk bydła rogatego, mianowicie: 905 wołów po 60—200 fl. i 783 krów po 49 — 150 fl. za parę; 45 krów dojnych po 50 do 150 fl. za sztukę; 116 jałownika po 26 — 68 i 135 cielat po 22 — 30 fl. za parę. Baranów 3200 sztuk po 6½ — 11¾ fl. za parę. Nierogacizny 1850 sztuk po 20—25 centów za funt mięsa żywego.

Cetnar mięsa wołowego po 16—17¾ fl.

Praga 29 września. Na targ dzisiejszy przypędzono 146 wołów. Z tych sprzedano 107 rzeźnych, o wadze szacunkowej po 753 funty, po przeciętnej cenie 74 fl. 70 centów za sztukę; i 21 roboczych po 38—55 fl. za sztukę.

Nadto 41 cielat, funt po 23—30 centów
1481 baranów .... „ „ 11—16 „
367 świń, czeskich „ „ 22—24 „
galicyjskich „ „ 21—22 „

Urodzaje na Litwie.

Żniwa w Mińskiej gubernii w końcu sierpnia jeszcze się nie ukończyły z powodu dżdżystej pogody i braku robotnika. W powiecie Nowogrodzkim ziarno oziminy okazało się chude, omłot lichy. Jare zboże dopiero zaczynano sprzątać. Siano średnie, a w Nowogrodzkim powiecie nawet liche.

W Kowieńskiej gubernii sprzęt żyta i pszenica ozima gorsze od średniego; jarzyny średnie. Ziemniaki, buraki, marchew, kapusta nadzwyczaj obrodziły; niema zatem obawy głodu.

W Mohylewskiej gubernii w ogóle oziminy średnie; choć słoma krótka i ziarno drobne; jarzyny, ziemniaki i inne ogrodowizny wszędzie się udały, szczególniej w okolicy Horok, i Rohaczewa. Siana zebrano dość dobrze, i zdaje się, że będzie można przekarmić bydło do przyszłej wiosny.

W Wileńskiej gubernii sprzęt zboża i siana trudny z powodu deszczów. W powiecie Święciańskim ciągłe deszcze sprawiły, że ziemniaki psuć się zaczynają. Urodzaj oziminy bardzo lichy, szczególnie w powiecie Święciańskim, który ogólnie ucierpiał od nieurodzaju. Siana zebrano bardzo mało, a najmniej w wyżej wymienionym powiecie.

Nafta w Rosyi.

Olej skalny znaleziono i w Rosyi; najobfitsze źródła onego znajdują się pod Kaukazem na półwyspie Apszeron i na Syberyi w okolicy jeziora Bajkal. Odkryto również źródliska na lewym brzegu rzeki Kubania, nad Wołgą, w guberniach kazańskiej, symbirskiej i tamarskiej, tudzież na półwyspie Taman i Kertsch nad morzem Azowskiem, również koło Archangielska. Regularnie wydobywano dotąd naftę na Kerczu, Tamanie i Apszeron. Na Kerczu cztery studnie dostarczyły pod kierunkiem p. Helmersena od lipca 1864 do lipca 1865 300,000 kwart surowego oleju. Na półwyspie Apszeron znajduje się 220 duszek, które rząd puścił w dzierżawę. W okolicy Baku wydobyto r. 1863 1,960 pudów po 40 funtów białej nafty, w Bałałławie (obie miejscowości znajdują się pod Kaukazem) 300,000 pudów, a w innych miejscach tamże 300,000—340,000 pudów. Im głębsze studnie, tem obfitsze. Jedna studnia pod Galafi wydawała codziennie po 90, inne na 2—20 metrów głębokie po 2—40 pudów oleju skalnego.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Monachium 2 października wieczór. Z nakazu królewskiego ma być wojsko postawione na stopie pokojowej.

Kassel 3 paźdz. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie stanów heskich. Stały wydział zdał sprawę z czynności swoich podczas odroczenia Izby i stwierdził, że ministeryum spraw wewnętrznych od 28 września jest bez naczelnika. Wydział ustawodawczy otrzymał polecenie zbadania środków usunięcia anti-konstytucyjnego stanu kraju.

Hamburg 3 paźdz. Dzienniki sztokolmskie donoszą o zaciągnięciu przez rząd szwedzki pożyczki 25 milionów szwedzkiej monety od bankierów niemieckich.

Kopenhaga 3 paźdz. Izba wyższa w rozprawach nad ustawę zasadniczą uchwaliła wszystkiemi głosami prócz czterech (Andrä, Heltzen, Ussing i Kelsen) projekt rządowy z dwoma nieznaczącemi poprawkami.

Paryż 3 października. *Monitor* donosi: Bej tunetański zaspokoił reklamacye Francyi z powodu nadużyć, jakich się dopuszczano względem francuzkich i algierskich wyławiaczy korali przebywających w kraju Tunetańskim.

Paryż 3go paźdz. (*Wand.*) Według doniesień prywatnych z Rzymu właśnie co nadeszłych, kardynał Andrea pozbawiony został wszystkich godności i urzędów.

Florencya 2 października. *L'Italie* potwierdza, że Francya zawiadomiła gabinet włoski urzędownie o zamiarze rozpoczęcia bezzwłocznie odwrotu wojsk swoich z państwa papiezkiego. Wice hr. Treilhard zawiadomił prezesa rady ministrów jenerała Lamarmorę, że na mocy umowy z dworem rzymskim zacznie się ewakuacya na granicach neapolitańskich, a miejsce załóg francuzkich zajmą papiezkie. Francuzi zbierać się będą w Rzymie, Viterbo i Civitavecchia.

Londyn 3 paźdz. W Dublinie pięciu z pomiędzy uwięzionych, sądzonych będzie pod zarzutem zbrodni stanu. W Cork i Ulster były nowe aresztowania.

Lizbona 2 października. Król Ludwik odpłynął ku Bordeaux. Odprowadziły go trzy fregaty francuskie.

W Anglii tylko a teraz i w Węgrzech można widzieć prawdziwy ruch wyborczy, objawiający się na zgromadzeniach, w mowach, programatach, po pismach publicznych, jako dowód, że idzie o jeden z najważniejszych aktów życia konstytucyjnego. Obecna chwila w Węgrzech tem się różni od 1861 r., że partya konserwatywna przystąpiła do zasad r. 1848 i tym sposobem odzyskała stanowisko w kraju, tak jak ona to zgotowała upadek gabinetu Schmerlinga i upadek teoryi, iż wolno pokonanego przeciwnika pozbawić praw, jakie mu służyły. Teorya ta jest najwybitniejszym wyrazem panowania siły nad prawem. Partya konserwatywna odzyskała w Węgrzech swoją właściwą cechę jako zachowawcza, to jest jako strażnik praw narodu, ale nie jako nieprzystępna wszelkim reformom i ulepszeniom socyalnym i politycznym. I pod tym względem widzimy wielkie podobieństwo między arystokracyą angielską i węgierską. Wielka też panuje karność w ruchu wyborczym obecnym w Węgrzech, i byle podobnie sejm się zachował, a utrwali się stan prawny, i inne kraje koronne Austryi nietylko wpływ i przykład, lecz oraz punkt oparcia mogłyby w nim znaleść.

Nordd. allg. Ztg cieszy się z upadku parlamentaryzmu w Austryi jak i z komedyi odegranej teraz w Frankfurcie, podczas zjazdu deputowanych niemieckich. Organ p. Bismarka lękał się zawsze parlamentaryzmu jako formy rządu, ale sejmy krajów koronnych monarchii austryackiej nie pochłaniają władzy jak to zamierzał sejm berliński lub parlament frankfurcki, a przeznaczeniem ich być tylko stróżami praw narodowych i ustaw.

W tej chwili hr. Bismark bawi już zapewne w Biarritz. Przezwano go Cavourem pruskim. Miałżeby zjazd w Biarritz być kopią zjazdu niegdyś w Plombières między Cesarzem Napoleonem a ministrem piemonckim? Organ p. Bismarka odpierając posądzenia wiedeńskiej *Presse* co do zamysłów pruskich, mówi: „Jakkolwiek wiele zależy Prusom na przyjaznych stosunkach z sąsiadem swoim zareńskim, wszelako polityka Prus i stanowisko ich same sobie wystarczą i Prusy dosyć są niezależne, aby pozyskiwały przyjaźń Francyi przez podobne insynuacye. Nie ma lepszego dowodu tej niezależności, jak przypomnieć stanowisko zajęte przez Prusy w sprawie polskiej, gdzie prawie same jedne stały Prusy przeciw trzem mocarstwom." Niechce nigdy *Norddeutsche allg. Ztg* zapomnieć, jakie przysługi oddawał rząd pruski Rosyi i przypomina to prawie codziennie, jak gdyby domagała się wdzięczności. Zdaje się, że rząd pruski nie uważa się jeszcze za wynagrodzonego dostatecznie zezwoleniem Rosyi na korzyści odniesione przez Prusy w księstwach zaelbiańskich. Teraz, gdy się w Biarritz rozpoczynają narady nad dalszym losem tych księstw, a może i nad przyszłem stanowiskiem Prus względem Rosyi, przypominanie to jest znaczącem. „Przejdę na stronę Francyi" — zdają się mówić Prusy w Petersburgu, gdy w Biarritz zaklinają się, że nie opuszczą Rosyi. Jedno lub drugie zależeć przeto będzie tylko od ceny, jakiej Prusy zażądają.

Hr. Sartiges powrócił do Rzymu lądem. Zapewne więc wstąpi po drodze do Florencyi. Już nieulega wątpliwości, że niebawem rozpocznie się ewakuacya państwa papieskiego. *Journal des Débats* podaje w liście z Rzymu nieznany szczegół w tym przedmiocie, to jest że kardynał Antonelli zażądał w Paryżu, aby Francuzi pozostali w Rzymie w liczbie tylko tysiąca ludzi, jako straż honorowa przy osobie Papieża. P. Drouyn de Lhuys odpowiedział, że Francya związaną jest traktatem, od warunków którego odstąpić nie może. Z tego to może powodu *Monitor* przypomniał, że Francya zastosuje się dosłownie do brzmienia konwencyi wrześniowej.

Rząd angielski mimo przyjaznych stosunków z Stanami Zjednoczonemi, nie zaniechał myśli wzmocnienia Kanady. *Morning Post* powiada bowiem, że rząd Kanady wszedł w układy z kompanią zatoki Hudsońskiej, posiadaczką rozległych przestrzeni na północy i zachodzie kolonij angielskich, aby te posiadłości poddać rządowi kanadyjskiemu, podobnie jak się to stało już z Indyami wschodniemi. Tym sposobem — mówi *M. Post* — łatwiej będzie mogła Kanada bronić granic tych krajów, aniżeli spółka kuśniersko-kupiecka, która przeszkadzała dotąd zaludnianiu się tego kraju, co samo jedno mogłoby go postawić w stanie obrony od potężnego nieprzyjaciela.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Wiedeń 4 paźdz. wieczór. *General Correspondenz* pisze: Zamianowanie bar. Hübnera posłem cesarskim w Rzymie może być uważanem jako fakt dokonany. Bar. Bach, dotychczasowy poseł przy stolicy św. tej, jedzie w tych dniach do Rzymu dla wręczenia listów odwołujących go.

Kursa. **Wiedeń** 4 paździer. wieczór. Kolej północna 1640. — Akcye kredytowe 172·20. — Losy z r. 1860 85·60. — Losy z r. 1864 76·60 — **Paryż** 4 paźdz. Renta 68·40.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Ogłoszenie Konkursu

celem obsadzenia miejsca funduszowego opróżnionego z końcem roku szkolnego 1864/1865 w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa stanu z dnia 31 Sierpnia 1865 L. 5990, Wydział krajowy ogłasza niniejszém konkurs w celu obsadzenia jednego galicyjskiego miejsca funduszowego opróżnionego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub swéj opiece poruczonego młodzieńca, winien wnieść podanie do *Galicyjskiego Wydziału krajowego najdaléj* **do 31 październi'ka 1865** z dołączeniem deklaracyi, że młodzieńcowi temu, gdy do pomienionéj Akademii przyjętym będzie, pierwsze oporządzenie sprawić i na uboczne wydatki corocznie po 157 złr. 50 kr. wal. austr. do kasy akademickiéj płacić obowiązuje się.

Do prośby dołączyć należy:

1. metrykę chrztu młodzienca należycie legalizowaną, okazującą, iż tenże 8my rok życia skończył a 14go nie przeszedł;
2. świadectwo szkolne ostatnie w dowód, że według teraźniejszego urządzenia szkół przynajmniéj 3ą normalną z dobrym ukończył postępem, jeźli prywatnie oddaje się naukom, także świadectwo obyczajów przez miejscowego plebana wydane;
3. świadectwo zdrowia i odbytej naturalnéj lub szczepionéj ospy; nakoniec
4. świadectwo o stanie majątkowym przez miejscowego plebana wydane a przez c. k Urząd obwodowy stwierdzone, w którém ma być wyrażone wiele aspirant ma rodzeństwa, jakotéż i ta okoliczność, iż proszący do ich przyzwoitego wychowania potrzebuje pomocy.

Spis rzeczy jakie wstępujący do Akademii ze sobą przynieść winien, można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Wreszcie zwraca się uwagę kompetentów na ogłoszenie c. k. Ministerstwa stanu z dnia 16 czerwca 1864 wedle którego podania wnoszone do c. k. Ministerstwa stanu w drodze innéj aniżeli konkursu wskazanéj, równie jak prośby bez wyrażenia pewnego opróżnionego miejsca, zostaną zwrócone bez żadnego skutku.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi, Lodomeryi i Wiel. Księstwa Krakowskiego. (3419–3)

W Lwowie dnia 11 Września 1865 r.

☞ Prenumerata na wychodzący we Lwowie dwutygodnik humorystyczno-satyryczny:

SOWIZRZAL,

wynosi

od 1go Maja do końca Grudnia złr. 2,
od 1go Lipca „ „ „ 1·50
od 1go Października „ „ 0·75

Z dniem 1 Listopada r. b. wyjdzie także we Lwowie illustrowany

„Noworocznik Sowizrzała."

Przedpłatę na ten Noworocznik, wynoszącą 35 cent., nadesłać można razem z prenumeratą pod adresem: *Administracya „Sowizrzała" we Lwowie.*

Numerów pojedynczych „Sowizrzała" nabyć można po 10 centów w księgarni *F. Grzybowskiego* w Krakowie *K. Wilda* we Lwowie i w Samborze.

(3979-2)T

Dzieło pod tytułem

„DIE SELBSTERHALTUNG"

Lekarskie przestrogi wskazujące, jak się zachować należy w razie nieszczęśliwego męzkiego osłabienia, tak często u młodzieży z samogwałtu powstającego, podane prze Dra *La Mert*, 37 Bedford Sg. London. Niemieckie tłómaczenie jest z najnowszego wydania angielskiego.

Objaśnione 46-ma rysunkami i licznemi wypadkami słabości.

Do nabycia u *R. Falcke*, księgarza w *Hamburgu*, niemniéj we wszystkich większych księgarniach.

Cena 1 talar.

Dzieło *Dra. La Mert*

„Werk der Selbsterhaltung".

Dr. La Mert, członek krolewskiego kolegium lekarzy w Londynie, Doktór medycyny uniwersytetu w Erlangen, opisuje w tém dziele, jakim sposobem siła męzka bywa osłabianą i niszczoną, i wskazuje następnie w jaki sposób polepszenie jej i zachowanie aż do późnéj szczęśliwej starości może nastąpić. Treść tego dzieła służy do nauczenia tysiąca osób i do zbicia niejednéj od dawna zakorzenionéj niepodstawnej teoryi wydziałów lekarskich, oraz popularnych lecz fałszywych zdań. *Dzieło to wyratuje wielu nieszczęśliwych; powinno być zatem w rękach wszystkich rodziców i wychowywaniem się trudniących, by złemu życie niszczącemu zapobiedz.*— Przytem ostrzega się jak usilniej co do naśladowania tego popularnego dzieła przez Laurentiusa i Poenicke. Prawdziwe niemieckie tłómaczenie ma na tytule nazwisko wydawcy, *R. Faltke in Hamburg.* T(3005-16-20)

Panna Polka, władająca także bardzo dobrze i płynnie językiem niemieckim, zmuszona stosunkami szuka posady Panny pokojowéj lub garderobiannej **w domu większym obywatelskim.** Nie wymaga wielkiéj pensyi, ale łagodnego obejścia się z nią ze strony Państwa.

Bliższa wiadomość udziela się na listy frankowane pod literą E. P. poste restante w **Rzeszowie.** (3421--3T)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, iż od **dnia 2 Października r. b.**

Filia Banku Narodowego Austryackiego w KRAKOWIE

umieszczoną została w głównym Rynku pod L. 16 na Iszém piętrze.

Godziny urzędowania pozostają te same. (3481-3)

FABRYKA MASZYN

po ś. p.

Franciszku Schumannie we LWOWIE,

na Rurach pod Nr. 466 4/4,

z powodu rozpuszczonéj mylnéj wieści o jéj zaniechaniu, ogłasza: że pozostała po tymże mechaniku wdowa z synem swoim, w tym zawodzie wydoskonalonym, jak przedtem tak i nadal trudni się wyrobem maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich odlewów żelaznych; obstalunki tego rodzaju przyjmuje, takowe najstaranniéj po cenach umiarkowanych uskutecznia, za dokładność roboty ręczy i dla tego łaskawym względom szanownéj Publiczności niniejszem się poleca.

Franciszka Schumanowa
Wdowa z Synem.

(3434-2-3)T

DRUKARNIA „CZASU"

W KRAKOWIE,

postawiona na stopie najpierwszych tego rodzaju zakładów,

z wydoskonalonemi prasami pospiesznemi i ręcznemi,

zaopatrzona w znaczny zapas czcionek polskich i niemieckich najnowszego kroju,

najprzedniejsze farby do druków tak czarnych, illustrowanych, jak i różnokolorowych,

posiadająca przytem

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wszelkiéj miary i dobroci z najlepszych papierni, który po cenach fabrycznych policza,

jest w stanie uczynić w porę zadosyć wszelkim żądaniom

i może odbijać dziennie do 100.000 arkuszy druków.

Zarząd Drukarni „CZASU" ze względu na ożywiające się na nowo piśmiennictwo ojczyste, tudzież na instrukcyę p. Ministra sprawiedliwości do naczelnych Prokuratorów Państwa, dozwalającą wróżyć znaczne ulgi w stosowaniu przepisów ustawy drukowéj, pragnąłby podnieść i zwrócić znowu do kraju ruch i przemysł drukarski i księgarski, który w ostatnich latach szukał dla siebie miejsca za granicą, ożywiając tameczne drukarnie i księgarnie.

Ażeby ten zwrot ułatwić, Zarząd Drukarni „CZASU" naznacza tak niskie ceny druku, obok dobroci, czystości i pośpiechu roboty, licząc zwłaszcza na obfitość zamówień, iż może pod wszystkiemi temi względami iść o pierwszeństwo z wielkiemi zakładami zagranicznemi.

Podejmuje się przeto drukowania na swoim lub cudzym papierze dzieł polskich, niemieckich, francuskich, łacińskich, matematycznych, broszur, czasopism, tabel, ksiąg kupieckich, fabrycznych i gospodarczo-ekonomicznych — cyrkularzy, blankietów, odezw, okólników, ogłoszeń — kart pogrzebowych — afiszów w największych formatach, odbijając takowe tak czarno, jak i kilkoma kolorami — słowem, wszelkich robót, do zakresu sztuki drukarskiéj należących.

Zamówienia miejscowe przyjmuje p. *Masłowski* w Drukarni „CZASU," przy ulicy Różanéj w Krakowie, codziennie od godziny 9 do 12 przed południem i od 3éj do 7éj po południu, w innych zaś godzinach p. *Józef Łakociński.* Zamiejscowe, oprócz tego Administracya „CZASU" w Krakowie, w domu p. *Kirchmayera* w Rynku; tudzież Ajencya „CZASU" we Lwowie, w Rynku głównym Nr. 238.

Wyszczególnione medalem nagrody na paryzkiej wystawie świata w r. 1855.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE



Każde pudełeczko opatrzone jest niniejszą marką ochrony urzędownie stwierdzoną.

☞ Główny Skład do rozsyłania Apteka „pod Bocianem" (zum Storch) w Wiedniu. ☜

Proszę zwrócić uwagę! *Każde pudełko przeze mnie wyrabianych Proszków Seidlickich, i każdy papierek jednę dozę zawierający, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów, opatrzony jest moją* **marką ochronną.**

Cena oryginalnego pudełka z instrukcyą używania 1 złr. 25 cent. wal. a.

Proszki te uzyskały, przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach udowodnioną skuteczność, niezaprzeczenie pierwsze miejsce; i tysiące u nas znajdujących się podziękowań, ze wszystkich części wielkiego Państwa cesarskiego, dowodzą najszczegółowiéj, że proszki te przy ciągłych zatwardzeniach, niestrawnościach i zgagach, oraz w kurczach, słabościach nérek, cierpieniach nerwów, biciach serca, przy półgłowybolach, uderzeniach krwi, reumatycznych rwaniach członków, niemniéj przy skłonności do histeryi, hipokondryi długo trwającéj, do wymiot, itp., z najlepszym skutkiem używane były i dzielnemi się okazywały.

(3490-1-)

Skład tego proszku utrzymują:

w Krakowie: pan ***Dr. Sawiczewski*** aptekarz i pan ***M. Jawornicki*, we Lwowie:** pan ***Piotr Mikolasch*** i p. ***J. F. Kleins*** wdowa i ***Gebhard,***

w Biały Kélera apt. i J. Bergera.
„ Bochni p. P. Niedzielski.
„ Brzeżanach p. Józef Śminkowski ip. B. Fadenhecht.
„ Brodach p. Fr. Deckert.
„ Buczaczu p. J. Czerkawski.
„ Chodorowie p. Z. J. Krynicki.
„ Czerniowcach pan J. Różański i p. Ign. Schnirch.
„ Dobromilu p. A. Grotowski.
„ Drohobyczy p. L. Kleczkowski.
„ Gródku p. A. Tomaszewski.
w Husiatynie p. G. Michalewicz.
„ Jagielnicy p. J. Fischbach.
„ Jarosławiu p. J. Rehm.
„ Kaliszu p. S. Hildebrand, Jabłkowski, Radoliński i Spółka.
„ Kołomyi p. W. Kupfermann.
„ Lwowie A. Berliner i Z. Rucker.
„ Limanowie p. A. Müller.
„ Manasterzyskach p. J. Lipschitz
„ Nasiczy p. A. Mornyck.
„ Nowym-Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa.
w Nowym-Targu p. G. Lauer.
„ Oświęcimie p. W. Polaczek.
„ Podgórzu p. S. Schlesinger.
„ Przemyślu pp. F. Geidetschka i Syn i p. E. Machalski
„ Przemyślanach p. St. Midlecki,.
„ Radoszynie p. W. Resch.
„ Rzeszowie p. J. Schaitter i Sp.
„ Samborze p. Kriegseisen.
„ Sanoku Jaklitsch wdowa.
„ Stanisławowie Stecher von Sobenitz.
w Starem mieście A. Grotowski.
„ Suczawie p. E. Botczat.
„ Szczyrzecach p. J. Pełka.
„ Tarnopolu p. A. Morawetz.
„ Tarnowie p. J. Jahn.
„ Toruniu p. A. Głeldziński.
„ Turce p. M. Piatek.
„ Vyburg P. Waul i Spółka.
„ Wadowicach p. Franc. Foltin.
„ Zaleszczykach p. J. Kodrębski.
„ Złoczowie p. Wolf Korkus.
„ Żółkwi p. K. Krzyżanowski.

Powyższe firmy przyjmują także zamówienia na

Prawdziwy Oléj tranowy z wątroby miętusowéj

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.

Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowéj** używa się z najlepszym skutkiem *w słabościach piersiowych i płucowych, w szkrofułach i w słabości „Rachitis."* Leczy najzastarzalsze *cierpienia podagryczne i reumatyczne,* również jak i chroniczne wyrzuty skóry.

Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków i **znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**

Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.

Cena całéj butelki 1 złr. 80 cent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcyą używania.

A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

APTEKA

„pod Gwiazdą"

BRUNONA MICZYŃSKIEGO

przy ulicy Floryańskiéj,

W KRAKOWIE,

zostająca w bezpośrednich stósunkach z fabrykantami uprzywilejowanych środków lekarskich w Paryżu i Londynie, posiada prócz takowych bandaże, narzędzia i wszelkie potrzeby chirurgiczne, jako też najlepsze wytwory toaletowe, które po cenach fabrycznych sprzedaje, a mianowicie:

	złr.	kr.
Revalescière du Barry, w oryginalnych 1, 1/2, 1/4 kilogrammowych puszkach, z których pierwsze po	4	20
drugie po 2·65 — trzecie po	1	45
Syrop Doktora Forgeta, niezawodny środek przeciw grupie, katarowi, astmie, cena jednéj flaszki	1	80
Syrop siarczany, przeciw kokluszowi	1	45
Syrop (d'Écorces d'Oranges amères), leczy osłabienie żołądka, podniecając trawienie	2	—
Woda chemostatyczna pana Léchelle, leczy wszelkie krwiotoki, a szczególniéj płucne i maciczne	2	90
Syrop Dra Chable (depuratif du Sang), leczy radykalnie liszaje, świądy nieznośne i choroby syfilistyczne	3	40
Pigułki wydzielające z krwi zarazę	1	60
Maść przeciw-liszajowa Dra Chable	1	65
Kąpiele mineralne	1	—
Syrop (Citrate de Fer), doświadczony przeciw rzerzączce	3	—
Wstrzykiwania (Injection Raffraichissante)	1	60
Maść przeciw-hemoroidalna	2	15
Eau virginale, leczy upławy kobiece	2	60
Eau de Cermes, najpotężniejszy środek przeciw sparaliżowaniu	1	—
Teinture mère d'arnica de Suisse, środek przeciw kontuzyi	1	25
Taffetas d'arnica, przeciw skaleczeniom	1	—
Pigułki czyszczące pana Cauvin	1	—
Wstrzykiwanie z rośliny Matico	1	90
Pigułki z rośliny Matico	2	60
Essencya z Sarsaparylli Colbert	2	70
Pigułki Blancarda	1	25
Fosforan żelaza rozpuszczalny	1	60
Elixir z Pepsyny	2	50
Tran rybi (d'huille de Morue) w najlepszym gatunku	1	50
Syrop chrzanowy z Jodem	2	45
Syrop hipofosfitu Wapna	1	90
dto Chinowy z żelazem (Sirop de Quinquina rouge ferrugineux)	2	50
Guarana, niezawodny środek przeciw bólowi głowy, migrenie i biegunce	1	60
Pastylki piersiowe z soku sałaty	–	90
Pastylki piersiowe (de Nafe d'Arabie)	—	90
Pastylki piersiowe (de Regnauld ainé)	1	—
Pastilles aux sels naturelles de Vichy	—	60
Pastylki i proszek Dra Beloc, leczy radykalnie wszelkie przypadłości pochodzące ze złego trawienia cena pastylek 1·25, proszku	1	80
Pigułki pepsynowo-żelazne	2	25
Pigułki jodowo żelazne z Pepsyną	2	25
Pigułki z czystéj Pepsyny	2	70
Te trzy gatunki pigułek p. Hog zazywane stopniowo według nowéj metody, są najszczęśliwszym wynalazkiem leczącym wszelkie przypadłości pochodzące ze złego trawienia.		
Pigułki kopahinowe pojedyncze	2	10
dto dto z żelazem	2	60
Papier Wlinsi, na reumatyzm i katar	—	90
Papier Fayard et Blayn, dzielny środek na nagniotki i skaleczenia	—	60
Ziółka Szwajcarskie na katar i ból piersi	—	38
Perły eteryczne Dra Clertan. przeciw migrenie i przypadłościom nerwowym	1	50
Perły czyszczące Goyon	1	60
Poudre de Rogé, do przyrządzania sobie samemu limonady przeczyszczającéj	1	40
Pilulles de Carbonate ferreux de Vallet, środek wzmacniający doświadczony przeciw bladaczce	1	40
Patitables grains de Sante du Dr. Frank	1	55
Woda Żaksona na zęby, (Eau de Jakson)	1	80
Elixir pana Pelletier. przeciw bólowi zębów	2	10
Vérraguay-Roux, uśmierza zwyczajny i skorbutyczny ból zębów	1	60
Eau de Cordilêres, przeciw gwałtownemu bólowi zębów	2	70
Elixir dentifrice Laroze, do płukania ust	1	10
Algonine, środek usypiający nerwy bolących zębów	1	60

	złr.	kr.
Szczotka elektryczna do zębów **Elixir** Dra Laurentiusa	5	10
Opiat dentifrice Laroze do czyszczenia zębów	1	10
Odontine pana Pelletier	2	10

Bandaże rupturowe elektro-medyczne,

braci Marie Drów w Paryżu:

	złr.	kr.
Bandaż pojedynczy pachwinowy	15	—
dto podwójny	24	—
dto pępkowy	24	—
dto dziecinny pojedynczy	11	—
Pas brzuszny elektro-medyczny kobiecy	32	—

Bandaże nieelektro-medyczne:

	złr.	kr.
Bandaże zwyczajne pachwinowe pojedyncze od 1.80 do	4	65
Bandaże pachwinowe podwójne od 3.70 do	9	—
dto pępkowe od 2 do	5	50
Suspensorya elastyczne po	—	36
dto z kauczuku wulkanizowanego	2	
Pończochy na obrzękliny żylne od 3·30 do	4	25
Odciągacze pokarmowe po	1	40
Pas hipogastryczny angielski zwyczajny	10	50
Przyrząd z kauczuku wulkan, podtrzymujący złamaną rękę lub nogę	5	80
Szczotki elektryczne do nacierania po	3	50
Szczotka przeciw cierpieniom reumatycznym (Brorsse) Volta electrique du Dr. Hoffmann)	12	—
Narząd do karmienia dzieci w kształcie piersi	3	10
Zondy Dra Nelatona, sztuka	–	60
Klysopompy angielskie, sztuka	3	40
Smoczki do karmienia dzieci po	—	50
Ochronki brodawkowe dla kobiet para	—	85
Bandażyki do apertur od 85 cent. do	1	—
Gałeczki fiołkowe do tychże, 100 sztuk	—	40
Wstrzykawki (szprycki) różnéj wielkości i kształtu od 18 do	—	35
Wstrzykawki maciczne szklanne po	—	60
dto z kauczuku wulkan	3	40
Pugilaresy z wszelkiemi potrzebnemi narzędziami do operacyj z najlepszéj stali, w pięknéj szyldkretowéj oprawie, wewnątrz aksamitem wyłożone, o dwóch oddziałach	32	—
dto o trzech oddziałach	48	—
Toaleta z narzędziami do amputacyi	60	—
Wzierniki (Speculum a deux valves)	7	—
dto (du Dr. Cusco) nowego wynalazku	11	—

Wytwory toaletowe.

	złr.	kr.
Extrait double de Magnolia, de Heliotrope, de Reseda de Violette, Bouquet de l'Imperatrice, flakonik po	1	—
Olejki wonne na włosy (Huilles antiques) w różnych zapachach po	—	65
Pomady, Extrait de pomade au Reseda, Jasmin, Baume de Tannin	1	—
Środek delikatniący płeć (Orisalacte)	3	50
dto dto Eau Aspasine	2	80
Creme Oriza, (ninon de lenclos)	2	50
Savon Oriza	—	90
Mydło glycerynowe	—	46
Woda przeciw wypadaniu włosów, (Eau antipelliculaire Godefroid)	5	30
Woda na łupież (Lotion végetale de Roses	1	40
Creme pour la Barbe modelé petit	1	50
dto „ „ grand modele	3	—
Eau de la Floride, konserwująca włosy, nadając im połysk i zapobiegająca siwieniu tychże	6	—
Woda Kolońska prawdziwa, w oplatanych i plombowanych flakonach, z tych mniejsze po 1·50, większe po	2	50
Papier indyjski do kadzenia, Saszeciki wonne do bielizny, itd.		

(2018-13-)T

DOM KOMISOWY KRAKOWSKI

EMILA ARTLA

(dawniéj ***W. Wielogłowskiego i Sp.***)

przy ulicy Wiślnéj,

poleca swój Skład świeżo sprowadzonéj

HERBATY

w kilku gatunkach, z tych samych źrodeł, jakiéj przed kilku laty tylko w Domu tym dostać było można.

Skład wybornych starych **Win francuskich i hiszpańskich, — towarów stalowych angielskich** jako też **krajowego wyrobu.**

Otrzymał ogólnie chwalone i długo trwałe **Sukno leżajskie,** po bardzo przystępnych cenach. (3415--3)T

HANDEL BŁAWATNY

HENRYKA SCHWARZA

dawniej ***Alojzego Schwarza***

w Krakowie przy Ulicy Grodzkiéj L. 88

otrzymawszy znaczne zapasy towarów jesiennych i zimowych poleca się obfitym wyborem:

najnowszych Materyj wełnianych, półwełnianych i jedwabnych na **suknie damskie,**

Płaszczy, Burnusów, Paletotów, Kaftanów i t. p. podług najświeższej mody, oraz:

Płótna, Bielizny Stołowéj, Dywanów, Firanek, Materyj na meble, Kap na łóżka, Szali, Chustek i t. p.

po cenach bardzo umiarkowanych i stałych.

☞ Zawiadamiam zarazem że wyprzedaż Składu komisowego Porcelany, po cenach znacznie zniżonych, trwa tylko do **Nowego Roku.**

(3412 5-6)T

OGŁOSZENIE.

L. 2794

Dyrekcya galic. stanow. Towarzystwa kredytowego wzywa niniejszem posiadaczy listów zastawnych na monetę konwencyjną opiewających, w IIm półroczu 1845 wydanych, i jeszcze z obiegu nieściągniętych, ażeby z powodów w odezwie Dyrekcyi z 3go Lipca 1862 do L. 1539 wyłuszczonych, raczyli rzeczone Listy zastawne wymieniać na listy zastawne opiewające na walutę austryacką w Kasie Towarzystwa kredytowego, lub w Domu handlowym p. ***Kirchmajera*** w Krakowie, p. *Kendlera* w Wiedniu, p. *Mamrotha* w Poznaniu, lub p. *Kronenberga* w Warszawie; albowiem zwłoka w wypłaceniu prowizyi od tych Listów zastawnych spowodowana trzeciem wydaniem dotyczących kuponów, tylko uskutecznioną wymianą usuniętą być może.

Listy zastawne z datą 1go Lipca 1845, które jeszcze z obiegu ściągnięte nie zostały, są:

Seryi I. nr. ser. 50, 51, 61.
„ II. „ „ od 123 do 151.
„ III. „ „ „ 2982 „ 3509.
„ IV. „ „ „ 986 „ 1122.
„ V. „ „ „ 2053 „ 2448.

Od Dyrekcyi gal. st. Towarzystwa kredytowego

We Lwowie dnia 15 Września 1865. (3429--3)

„APIS"

Bank ubezpieczeń bydła dla krajów astryackich
W WIEDNIU.

Prezydyum Banku ma zaszczyt podać do publicznéj wiadomości, że Bank czynności swe dnia 3go Kwietnia b. r. rozpoczął, i swą *Główną Reprezentacyą* dla Galicyi, Wiel. Księstwa Krakowskiego i Ks. Bukowiny, Szanownéj Dyrekcyi Towarzystwa wz. ub. w Krakowie powierzył, udzielając jéj prawa do wystawiania i podpisywania polic w myśl §. 13 statutu.

Bank zabezpiecza:

bydło i konie od wszelkich szkód, które
a) przez zarazę w ogóle,
b) przez poszczególne (sporadyczne) choroby,
c) przez nagłe wypadki powstają.

Wiedeń, dnia 5 Kwietnia 1865 r.

Rada administracyjna:

Jego Exc. hr. Wickenburg C. M. Prezes.
Dr. Ed. Wiedenfeld Wice-Prezes.
Prof. Dr. Klun W.
Dyrektor H. L. Scholtze.
Władysław de Ullmann Szytány.
(Członkowie prezydyum Banku)
S. Gottlieb (Lippmann synowie).
Prof. Karol Hessler.
Henr. Meyer (J. H. Stametz i spółka).
G. A. Hugo Novach, Sekretarz.
Ig. Regen.
Ad. Sallmayer.

Generalny Sekretarz, ***Emil Regen.***

Powołując się na powyższe ogłoszenie, oświadczamy, że wszelkich objaśnień odnoszących się do zabezpieczeń bydła, tak w Dyrekcyi w Krakowie, Reprezentacyi we Lwowie jakoteż u pp. Agentów Towarzystwa wz. ub. zasięgnąć będzie można.

Kraków, dnia 15 Września 1865 r. (3437-2-3)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.
H. Wodzicki. W. Biesiadecki. H. Kieszkowski.

W kamienicy hrabiego Maurycego Potockiego

w KRAKOWIE, w Rynku głównym pod L. 263/4, 19, jest do wynajęcia od 1go **Października r. b.**, lub od późniejszego terminu, w całości lub częściowo

Mieszkanie na drugiem piętrze,

składające się z sześciu Pokoi frontowego zabudowania, oraz na widermachu z pięciu stancyj, — nadto (3491-1-)T

LOKAL DOLNY,

w którym **jeden** lub **dwa Sklepy** urządzone być mogą.
Bliższa wiadomość w Handlu ***Antoniego Wojczyńskiego.***

W APTECE
„pod Barankiem"
WIKTORA REDYKA

(dawniéj
ś. p ***WOJCIECHA MOLĘDZINSKIEGO)***
przy małym Rynku

W KRAKOWIE,

jako w głównym składzie wielu środków lekarskich zagranicznych, można tychże każdego czasu dostać po następujących cenach

	złr	c.
Sirop d'hypophosphite de Soude Dr. Churchill, doświadczony środek w cierpieniach piersiowych, w suchotach, który wstrzymuje jak najgroźniejsze przypady	1	80
Pastilles digestives de lactates alcalins de Burin du Buisson, są jedynym środkiem trawiącym	1	80
Pigułki i Balsam Dra de Laville na podagrę i reumatyzm	4	—
Kousso de Boggio, niezawodne lekarstwo przeciw soliterowi	6	—
Pate de Berthe a la Codeine na uśmierzenie kaszlu i	1	50
Syrop „ „ „ „ „ bolów innych	3	25
Syrop d' Auberger au lactucarium w chorobach piersiowych z wielkim skutkiem zalecany	3	50
Paulinia proszki, pigułki, pastylki, zalecające się i doświadczone dla kobiet nerwowo osłabionych	2	25
Pigułki Blancarda i Vallet wyborne przeciw blednicy po	2	50
Syrop siarczany przeciw kokluszowi zalecany dla dzieci	2	—
Pigułki czyszczące Cauvin osobno często ogłaszane bywają	1	—
Pigułki antineuralgiques Cauvin nieoceniony środek przeciw febrze	2	25
Pigułki i woda z rośliny Matico w pewnych słabościach, osobno ogłaszane bywają 2 złr. 60 kr. i	1	90
Syrop chrzanowy z Jodem wzbudzający apetyt, leczy blednicę	2	40
Pigułki Dra Cazenave nieocenione przeciw niestrawności i brakowi apetytu	1	90
Fosforan żelaza rozpuszczalny	1	60
Syrop de hipofosfite de Chaux	1	80
Guarana przeciw biegunce i migrenie	1	60
Pastylki z sałaty polnej i laurowych liści leczące ból piersi	—	90
Eau de Botôt do uśmierzenia bólu zębów i konserwowania zębów	2	25
Papier Fayard et Blayn wyborny na odgniotki, tudzież w oparzeniu i odmrożeniu ciała	—	60
Papier Wlinsi doświadczony środek na reumatyzm	—	90
Pastilles au bicarbonat de Soude de Vichy dla osłabionych sprawują apetyt w żółtaczce,	1	25
Dragées de lactate de fer de Gelis et Conté, na blednice	2	50
Pate pectorale de Nafe d' Arabie, Dra. De Langrenier w chorobach piersiowych	1	—
Pate pectorale balsamique de Regnauld ainé na kaszel i chrypkę	1	—
Perles purgatives du Goyon w żołądkowych dolegliwościach zbawienne	1	60
Cachou de Bologne, leczące cuchnięcie z ust zalecające się dla palących cygara	—	60
Pate pectorale George d' Epinal. Pastylki ziołowe na kaszel, większe	1	80
Chocolade de Magnesie Desbrierre, środek czyszczący oraz i wzmacniający	1	—
Bandaże elastyczne dla osób noszących apertury	1	40
Szpryczki szklanne i. t. d.	—	25

Opisy sposobu użycia w językach francuzkim, niemieckim i polskim dołączają się.
Wszelkie obstalunki lekarskie z Francyi i Niemiec przyjmuje i w jak najkrótszem czasie dostarczyć takowych obowiązuje się. (3087-5-)T.
P. Aptekarzom na prowincyi odstępuje się przy większych obstalunkach 10%.

Sprzedaż Fabryki.

Fabryka Papieru maszynowego na Szląsku w pobliżu znacznego miasta handlowego, bardzo korzystnie położona, tak ze względu na odbyt fabrykatu, jako też i zakupno surowych produktów, mająca do dyspozycyi robotników za tanią opłatę, a zaopatrzona podostatkiem w dobrą wodę, jest z powodu stosunków familijnych do **sprzedania.** — Mającym szczerą chęć kupna może obecny właściciel wykazać **czysty roczny przychód** w kwocie talarów 6.000 — podczas gdy na zakupno celem objęcia tego zakładu około 20.000 talarów są potrzebne.

Bliższych wiadomości udziela się na frankowane zapytania pod cyfrą ***W. S. 26 Dresden, poste restante.*** (3492-1-2)

CHEFS-D'ŒUVRE DE TOILETTE!
(Najsłynniejsze środki toaletowe!)

Wzięte w opiekę na dworach Cesarskich, Królewskich i Książęcych, zaszczycone przywilejami, patentami i medalami!

Dra Béringuiera

SPIRYTUS KORONNY

(Quintessence d'Eau de Cologne.) Orygin. flaszka **1 złr. 25 kr.**

Najdoskonalszego gatunku nietylko jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia, ale także jako znakomity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły żywotne.

Dra Med. BORCHARDTA
MYDŁO ZIOŁOWE,

do upiększenia i poprawienia płci, wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, używane z wielką korzyścią w kąpielach wszelakiego rodzaju w opieczętowanych oryginalnych paczkach, po 42. kr.

Dra Béringuiera

Roślinny środek do farbowania włosów.

(Kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami, 5 złr. w.a.)

Uznany jako *zupełnie odpowiadający* celowi i całkiem *nieszkodliwy*, aby ufarbować trwale tak zarost głowy i brody jakotéż i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Prof. Dra Lindes

Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i elastyczność włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymania rozdziału. W oryginalnych sztukach po 50 cent.

i **Dra. Béringuiera**

OLEJEK DO WŁOSÓW Z KORZENI ROŚLIN.

w flakonach na dłuższy użytek wystarczający, po 1 złr., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu głowy i brody, jakotéż w celu ustrzeżenia się od tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.

Dra Suin de Boutemard

Pasta do zębów,

w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 centów.

Najtańszy i najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł, — przyczynia się równocześnie do nadania dobroczynnéj czerstwości całéj wklęsłości ust.

Balsamiczne Mydło oliwne,

jako środek do codziennego umywania łagodnie działający, może być poleconym jak najusilniéj nawet Damom i Dzieciom płci najdelikatniejszéj.
Paczka oryginalna 35 centów.

Dra Hartunga

Olejek z kory Chiny,

z wywaru najlepszéj kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (po 85 cent.)

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA,

z pobudzających, pożywnych soków i składników roślinnych na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (po 85 cent.)

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami, sprzedają **pod zaręczeniem tożsamości** wyłącznie tylko następujące firmy:

w KRAKOWIE jedynie pan **Józef Bartl,** następnie:

W **Białej** pp. Józef Berger i Leopold Schwanzer, — w **Brodach** p. Ewa Kornfeld i p. Franciszek Gomoliński aptek. — w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht. — w **Buczaczu** pp. Kodrębski et. Kercel, — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, — w **Czerniowcach** pp. Ign. Schnirch i Józef Różański, — w **Czortkowie** pan Mojżesz Fränkel — w **Drohobyczy** p J. Rosenheim — w **Gorlicach** p. Walery Rogowski apt., — w **Gródku** p. Tomaszewski apt.— w **Grybowie** p. Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt. — w w **Jassach** p. Michał Neumann. — w **Kaliszu** p. Stanisław Hildebrandt aptek.— w **Kentach** p. G. Streya, —üw **Kopyczyńcach** p. X. Wierzchowski apt.— we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa et. Gebhardt, p. Bonifacy Stiller, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p A. Berliner aptek. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch — w **Lisku** p. Robert Barański apt., — w **Manasterzyskach** p. J. Lipschütz— w **Mikulińcach** p. Stanisław Miedlicki apt. — w **Myślenicach** p. Franciszek Stanisz, — w **Nowym-Targu** pan Karol Laur, — w **Nowym Sączu** p. Ignacy Garau — w **Przemyślu** p. Edward Machalski,— w **Przeworsku** p. Feliks Świtalski apt. — w **Radowcach** p.. Karol Teichmann,— w **Rzeszowie** p. Ignacy Scheiter i Sp. — w **Sadogórze** p. A. St. Bursa,— w **Sanoku** pan Jan Zarewicz, — w **Samborze** p. Antoni Kromer — w **Sędziszowie** p. Jan Kownacki,— w **Stryju** p. J. Germann apt., — w **Skałacie** p. Wład. Dietz, — w **Sokalu** p. A. W. Grot, w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt, dawniej Tomanek, — w **Serecie** pan J. Dempniak, — **Tarnowie** p. J. Jahn i pan Henryk Koy, — w **Tarnoolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz — w **Turce** p. A. Czyrniański, — p **Wadowicach** p. F. Foltin,— w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, — w **Złoczowie** p. Andrzej Gottwald,— w **Żółkwi** p. Resie Barbag, — w **Żurawnie** p. Władysław Postępski. (2813-6-12) T

Hambursko-ameryk. Towarz. akcyjne **parowéj żeglugi** pocztowéj

Bezpośrednia żegluga parowa pocztowa między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

podług okoliczności przytykająca do **Southampton**, za pomocą okrętów parowo-poczt.

	Borussia	kapitan	***Schwensen***	30 Września.
Parowiec osobny	**Teutonia**	„	***Haack,***	7 Października.
	Saxonia	„	***Meier***	14 Października.
Parowiec osobny	**Germania**	„	***Ehlers***	21 Października.
	Bavaria	„	***Taube***	28 Października.
	Allemannia	„	***Trautmann***	11 Listopada.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **150,** druga kajuta tal. **110,** między-pokład tal. **60.**
Cena przewozu towarów: Ł. **2. 10** od beczki o 40 stopach sześściennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%.

Ekspedycye do powyższego Towarzystwa należących okrętów żaglowych, nastąpią: dnia **1 Października** przez okręt towarowy **„Harry Bluff"** kapitan ***Redman.***

Parowce osobne: **Teutonia** kapitan ***Haack,*** dnia 7 Październ.; **Germania** „ ***Ehlers*** „ 21 Październ.

ekspedyowane będą z Hamburga wprost do Nowego Jorku, omijając Southampton
Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten.*** następca Wm. Millera w Hamburgu.
Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci:
(3489-1-) ***Staar & Geishofer*** w WIEDNIU, Kohlmarkt Nr. **20.**

Filia c. k. uprzyw. austryackiego

Towarzystwa Zastawniczego
W KRAKOWIE,

Taryfa obrachunkowa

procentów i należytości drobnych przy zastawach na

papiery publiczne.

Pożyczki udzielają się na przeciąg czasu trzech miesięcy.

Procenta i należytości drobne obliczają się od kwoty pożyczonej i pobierają z dołu przy wykupnie, odnowieniu lub sprzedaży zastawu, mianowicie:

Koszta przyjęcia i przechowania:

	miesięcznie:
od zastawów od złr. 5 do 100	1/2 %,
„ „ „ „ 100 „ 4000	1/8 %,
„ „ wyżéj 4000	1/4 %,

Procenta 6 od sta rocznie.

Za przeciąg czasu od dnia wkładki aż do dnia wykupna, odnowienia lub sprzedaży zastawu, obliczają się należytości podług całych miesięcy, zaś procenta aż do dnia przepadku podług dni, a od dnia przepadku podług pół-miesięcy.

Przy papierach nie notowanych w urzędowéj wiedeńskiej karcie kursów pobiera się osobno za szacowanie 1/6 % miesięcznie.

Każdy zaczęty miesiąc, lub ewentualnie każda zaczęta połowa miesiąca uważa się za cały miesiąc. (3264-9-) II

Godziny biórowe są codziennie od 9ej do 1ej przed południem i od 3ej do 5ej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Ces. król. uprzywil.

Tryesteńskie Towarzystwo zabezpieczenia

pod firmą:

ASSICURAZIONI GENERALI

największy austryacki Zakład zabezpieczenia,

posiadający fundusz poręczający przeszło 20 milion. złr. w. a.,

przyjmuje **zabezpieczenia** przeciw:

szkodom ogniowym budynków wszelkiego rodzaju, fabryk, maszyn, rekwizytów i zasobów, składów towarowych, bydła, sprzętów rolniczych, ziemiopłodów, mebli, sprzętów domowych i ruchomości wszelkiego rodzaju;
szkodom elementarnym przy przesyłkach wodą i lądem;
szkodom gradobicia ziemiopłodów wszelkiego rodzaju; —
udziela również
ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIE LUDZKIE we wszelkich domyślnych możebnych kombinacyach, jako na:
kapitały lub **renty** płacić się mające po śmierci zabezpieczonego tegoż spadkobiercom, prawonabywcom, cesyonarzom lub osobom z góry oznaczonym;
takież uiszczać się mające zabezpieczonemu, jeżli takowy pewną ilość lat przeżyje, do której to kategoryi także tyle dobroczynne zabezpieczenia posagowe i stowarzyszenia wzajemnych wyposażeń dzieci należą;
renty dożywotnie dla jednéj lub kilku osób itp.

Życzącym sobie mieć udział w tym na tak pewnych podstawach uorganizowanym Zakładzie, który od początku swego istnienia rzetelną zawsze czynnością i największą akuratnością we wypłacaniu szkód wyszczególnił się, tenże oświadcza się z gotowością przyjmowania wniosków do zabezpieczeń ze zapewnieniem możliwych ułatwień i najniższych premiów, równie jak i wszelkie inne akredytowane zakłady zabezpieczeń.

Bioro Jeneralnéj Ajencyi we Lwowie przy ulicy Niższéj Karola Ludwika pod L. 1322/4. (2322-16-20)T

C. k. uprzywil. Woda, zwana

„ROSÉE DE BEAUTE"
(ROSA PIĘKNOŚCI),

która służy do upiększenia skóry, usunięcia piegów, zgładzenia dołków w skutek ospy pochodzących, i spędzenia wszelkich jakichkolwiek nieczystości skóry tak na twarzy, jak i na całem ciele. Szczegółowo zaś wygładza zmarszczki, tak przedwczesne jak i w skutek wieku pochodzące. Ta woda nadaje skórze miękkości, delikatności i połysku aksamitnego, ponieważ jest z naturalnej rosy majowej chemicznie przyrządzaną. Podobne środki wielorakie w tym celu były dotychczas li tylko z zagranicy sprowadzane. Wynalazek ten jest pierwszym w kraju i jest najdoskonalszym utworem, więc po chmicznym rozbiorze ck. wydziału lekarskiego w Wiedniu, za taki uznany, otrzymał wyłączny c. k. przywilej. Flaszeczka z instrukcyą kosztuje w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem i Bukowinie **1** złr. **30** kr. w. a.

W całej monarchii Austryackiéj **1** złr. **50** kr. w. a. — w Rosyi, Mołdawii i na Wołoszczyznie **1** rubel, — w Niemczech **1** talar, — w Turcyi **20** piastrów.

W KRAKOWIE utrzymują pp.: ***J. Jahn***, apteka „pod Barankiem" ***Wiktora Redyka, J. Göbel*** i ***J. N. Walter.***

We LWOWIE na składzie mają: A. Berliner apt. — J. Bochnak — A. Bogdanowicz, J. Brun, — W. Dworski, — Ebenberger — A. Horn, — Kleina Wwa i Gebhardt, — F. W. Królikowski — J. Reiss,— Z. Ruker apt. — B. Stiller,— Steifa Synowie Dr. Zarzycki aptek. — apteka „pod Złotym Lwem," — J. Ehrlich — i Bracia Łazowscy apteka „pod Jeleniem."

W Bernie Schotollai Kropatschek — W Białéj R. Fiałkowski — w Bochni P. Niedzielski, — w Brodach Gomuliński, — w Brzeżanach E. Mörl i Fadenchecht, — w Brzostku P. Zieniewicz, — w Buczaczu Kodrębski i Kercel, — w Bukareszcie G. Graev, D. Kozma — w Cieszynie Schröder, — w Czerniowcach J. Schnürch, — w Gracu J. Purgleitner — w Husiatynie Michalewicz, — w Jarosławiu Rohm — w Jaworowie Lachowicz — w Jassach Imervoll — w Kołomyi Sidorowicz i Kupfermann — w Konstantynopolu Velits i Sp. — w Kozowy Antoni Dobrzański apt. — w Leżajsku Maresch apt.— w Łancucie Swoboda, — w Mielcu Satkowski, — w Oświęcimie Polaschek aptek. — w Pradze B. Fragner, J. Fürst i Fr. Wseteczka — w Przemyślu Praczyński,— w Przeworsku Świtalski, — w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., — w Samborze Kriegseisen apt., — w Sanoku J. Jaklitsch, — w Skałacie Dziembowski,— w Sokalu Grot, — w Stanisławowie Stecher, — w Stryju Edward Kornberger aptek., — w Tarnopolu Morawetz, — w Tarnowie J. Jahn — w Zaleszczykach Kodrębski, — w Złoczowie Pettesch apt. i Wolf Korkus — w Żółkwi Krzyżanowski apt. — w Zurawnie Postępski. (3485-1-)T

Na Węgrzech mają na składach: w Aradzie Jan Scharka, Karol Ring i Jan Tedeschi,— w Baja Bart. Pollermann apt,—w Budzie apt. Ludwik Bakats,—w Debreczynie Ferdynand Göltl i Franciszek Borsos, — w Esseg Szczepan Deszathy, — w Koszycach Edward Eschwig i Syn, — w Lugoszu Fran. Kronnetter, — w Miszkolcu Józef Beszormanyi,— w Neusatz Fr. Srchreiber, C. B. Grossinger, — w Panczowie Hermann Graf i B. D. Nikolics i Spółka, — w Preszburgu Weinstabel apt. w Peszcie p. Józef Török apt., Königsgasse nr. 7 i apt A. Thalmayer i Spółka, — w Piotrowaradynie L. C. Jungniger,— w Pięciukościołach Ferd. Kunz apt. — w Szegedynie Michał Kovacs i Albert Kovacs, — w Temeszwarze J. E. Pecher, Roth, Kraul i Beogradaz.— w Warażdynie Janky Antal.— w Werschetz Sebastjan Herzog, w Zagrzebiu Mihics, — w Zemuniu A. D. Joanovics

PISARZE Banku Pobożnego w KRAKOWIE

Na żądanie strony interesowanej zawiadamiają iż od zastawu: 1mo Cukiernicy próby 12, łutow 28½ ważącéj, w dniu 23 Czerwca 1863 pod lit B. Nr. 55; 2do Łyżki wazowéj, próby 12, łutów 22, w dniu 7 Lipca 1863 pod lit. B. N. 61 w Banku pobożnym zastawionych, — według oświadczenia zgłaszającej się o wykupno jego osoby — kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tem mieć mogących, aby o wykupno zastawów tych najdaléj do dnia 1 Listopada 1865 zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym fanty rzeczone osobie zgłaszającej się niezawodnie wydane będą.

Kraków dnia 15 Września 1865 r.

Ks. M. Tylkowski, P. B. P. Stachowicz K. B. P.
(3455-2-3)

Już wyszedł

KALENDARZ KRAKOWSKI NA ROK 1866.

WYDANIE ***Józefa Czecha,*** zawierający w sobie:

Historyą Kalendarza w Polsce. — Kalendarz Polski, Ruski i Żydowski. — Nabożeństwa w kościołach Krakowskich.— Zaćmienia słońca i księżyca, oraz Lunacye.— Tablicę wschodu i zachodu słońca, na południk Krakowski wyrachowaną.

ROZMAITOŚCI:

Zamek Krakowski, z drzeworytem wyobrażającym Katedrę na Wawelu.— Wieliczka, przez T. S. — Żrodła Wisły, przez ś. p. Ap. Tomkowicza w r. 1834 opisane. — Kalwarya Zebrzydowska, pr. J. S. — Rycerz Zakonnik, obrazek z przeszłości. — Dziad Zygmunta III. króla polskiego, pr. Szmigielską — Kilkadziesiąt obiadów, ułożonych dla wygody Gospodyń miejskich i wiejskich. — Tabelki stęplowe. — Jarmarki w Galicyi Zachodniej. — Rzadkie dzieła znajdujące się w księgarni *Józefa Czecha* w Krakowie.

Egzemplarz kosztuje 42 cent.
Tuzin kosztuje 4 złr. 20 cent.
(3438-2-6)T

FABRYKA Płaszczów i mantylek damskich ***Gustawa Hechta***

„pod Fabrykantem wiedeńskim"

ma honór zawiadomić szanowne P. T. Damy, iż podczas trwania obecnego jarmarku utrzymuje tu w Krakowie, tak obficie jak nigdy, zaopatrzony skład:

Zimowych paletotów, płaszczów, płaszczów z kołnierzami jupek i odziewadeł dziecinnych i sprzedaje takowe po tak **umiarkowanych cenach,** że one tak z dawniejszą jak i teraźniejszą konkurencyą w zapasy iść mogą.

Ceny tych odziewadeł są następujące:
Paletoty zimowe, obcisłe lub wolne od złr. 10 — i wyżéj
Płaszcze z Velour'u „ 15 — dto
„ z kołnierzami „ 20 — dto
Jupki i suknie dla dzieci z materyj zwanych Velour i Gisela „ 3 50 dto

Upraszając o łaskawe jak najliczniejsze odwiedzanie, polecam się względom Szanownéj P. T. Publiczności.

(3457-2) ***Gustaw Hecht.***

Miejsce sprzedaży znajduje się na Rynku u Zegarmistrza Pana Masłowskiego.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIESZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze paryscy przepisują chorym z bardzo pomyślnym skutkiem *Syrop Chrzanowy z Jodem,* preparowany na zimno, zastępujący Tran z wątroby miętusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomyślnem w leczeniu *suchot,* jak również w słabościach *lymfatycznych i zołzowych.* Nie osłabia on nigdy żołądka, wzbudza *apetyt, leczy bladnicę, rozmiękłośc muszkułów u dzieci i gruczoły;* jednem słowem czyści krew i odradza ciało. Podstawą *Syropu chrzanowego z jodem* jest sok *rzeżuchy i chrzanu,* to jest anti-skorbutycznych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zawierających w sobie jod i siarkę w stanie świeżym. Z tych to własności wypływają nieocenione skutki leczebne, działające tak na ustrónierozwinięty dzieci jak i dorosłych osób. Lekarze Cazenave et Bazain, ordynujący w szpitałach św. Ludwika w Paryżu, zalecają *Syrop Chrzanowy* zwłaszcza w wyrzutach naskórnych i otrzymują z użycia jego prawie zawsze pomyślne skutki.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Feuillade Nr. 7. (3066-1-)T

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego;* we Lwowie w aptece pana *Zygmunta Rukera;* w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. *Galle i Mrozowskiego;* w Brodach w aptece pana *Franzos;* w Kijowie w aptece pana *Neeze i Marcińczyka.*

OD ADMINISTRACYI BIBLIOTEKI POLSKIEJ.

W zeszłym miesiącu rozesłane zostały szanownym Prenumeratorom

razem ze SPISEM wszystkich dzieł wyszłych dotąd w „Bibliotece Polskiéj"

dalsze zeszyty tejże Biblioteki Polskiej z roku 1862, zawierające:

resztę wszystkich dzieł Karpińskiego,

od zeszytu 7go do 16go, oraz

Wspomnienia o pułku lekkokonnym polskim Gwardyi Napoleona I.,

przez ***Józefa*** hr. ***Załuskiego,***

byłego jenerała brygady w głównym sztabie wojska polskiego, niegdyś oficera szwadronu rzeczonej gwardyi Cesarza Francuzów, — składające się z niespełna 5ciu zeszytów.

Administracya „Biblioteki Polskiéj" odwołując się na ogłoszenie swe z Czerwca r. b. i na cyrkularze, wszystkim Panom Prenumeratorom „Biblioteki Polskiéj" w zeszłym miesiącu przesłane, ma zaszczyt niniejszem oznajmić, że teraźniejsza przesyłka uskuteczniona została wszystkim tym Panom Prenumeratorom, którzy dotąd na otrzymane cyrkularze nie odpowiedzieli i wyraźnie dalszéj przesyłki nie odmówili, niemniéj jednak i tym, którzy wprawdzie oświadczyli, że dalszéj przesyłki otrzymać sobie nie życzą, lecz otrzymanych początkowych 6ciu zeszytów dzieł Karpińskiego nie zwrócili, gdyż inaczéj komplet pojedynczych egzemplarzy zostałby rozerwany i Administracya musiałaby ponieść znaczną stratę bez wszelkiéj korzyści dla tychże Panów Prenumeratorów.

Przytem nadmienia się oraz, że ponieważ z dzieł Karpińskiego miały być pierwotnie tylko niektóre w „Bibliotece Polskiéj" z roku 1862 umieszczone, w objętości 12tu zeszytów czyli 60ciu arkuszy druku, w skutek jednak rozlicznych głosów światłéj Publiczności wszystkie dzieła tego poety zostały w „Bibliotece Polskiéj" umieszczone; pierwotnie obliczona prenumerata za 12 zeszytów tego dzieła, została zwiększona na 16 zeszytów, za które należytość w kwocie 5 złr. 12 centów przypada.

Należytośc zatem za „Bibliotekę Polską" z r. 1862 wynosi:

za same dzieła Karpińskiego:		za dzieła Karpińskiego i Wspomnienia:	
na papierze zwykłym	**5 złr. 12 c.**	na papierze zwykłym	**6 złr. 62 c.**
„ „ lepszym	**5 „ 60 „**	„ „ lepszym	**7 „ 25 „**
„ „ klejowym	**8 „ 50 „**	„ „ klejowym	**10 „ 95 „**

Wspomnienia zaś same na papierze zwykłym kosztują **1 złr. 50 c.**

Ci Panowie Prenumeratorowie, którzy zapłacili już pierwotną prenumeratę na rok 1862 w kwocie 3 złr. 84 centów, mają dopłacić za same dzieła Karpińskiego . . . . **1 złr. 28 cent.**
za Wspomnienia zaś . . . . **1 „ 50 „**
razem . . . . **2 złr. 78 cent.**

jeżeli są oraz Prenumeratorami „Czasu;" mogą kwotę tę przyłączyć do najbliższéj prenumeraty tegoż dziennika.

Panowie Prenumeratorowie miejscowi, którzy jeszcze dotąd Biblioteki polskiej nie otrzymali, mogą się po takową zgłosić do Administracyi „CZASU"

Cały komplet Biblioteki Polskiej

wydania Krakowskiego, po 60 zeszytów 5ciu arkuszowych jednej rocznej seryi, zawierający między innemi cennemi dziełami Historyę Narodu polskiego i Żywot J. K. Chodkiewicza przez Naruszewicza, Dzieje panowania Zygmunta III Niemcewicza, Dzieła Ignacego Krasickiego, Piotra Skargi, Górnickiego, Reja, Grochowskiego, Tadeusza Czackiego, Surowieckiego, Święckiego, Śniadeckiego, Ks. Albertrandego — Herby Rycerstwa polskiego Bartosza Paprockiego, itp. jest do nabycia — i kosztuje

z roku 1858 / „ 1859 / „ 1860	na papierze zwykłym	po **18** złr. **90** cent.
	„ „ lepszym	„ **21** „ —
	„ „ klejowym	„ **31** „ **50**
z roku 1861	„ „ zwykłym	„ **19** „ **20** cent.
	„ „ lepszym	„ **21** „ —
	„ „ klejowym	„ **32** „ —

Herby Rycerstwa polskiego, 145 arkuszy druku, z 180 drzeworytami, kosztują osobno:
na papierze zwykłym **15** zł.
„ „ klejowym **25** „
„ „ illuminowane **40** „

Nakoniec widzi się Administracya spowodowaną, szczególnie tych Panów Prenumeratorów, którzy ze znacznemi kwotami należytości prenumeracyjnéj zalegają, upraszać ponownie o jak najspieszniejsze uiszczenie.

Kraków 3go Października 1865.

Dr. Wincenty Strasky,
profesor Dentystyki i leczenia uszów,
ma zaszczyt wiadomo czynić, iż znowu powrócił ze swéj podróży— przedsięwziętéj do Francyi i Niemiec w interesie swéj specyalnéj umiejętności i praktycznego zawodu — i ordyduje jak przedtem codziennie od **godziny 8 rana do 6 wieczór.**
(3401-3-6)T

Poszukuje się Ajentów!
Do interesu, który w **każdem miejscu z korzyścią** może być prowadzony i nie wymaga tylko **gorliwéj czynności i rozszerzonych znajomości,** poszukuje się pewnych ludzi jako Ajentów.
Frankowane oferty pod cyfrą: **D. # 101"** przyjmuje Dom bankowy (3220-4) T
Laz. Sams. Cohn w Hamburgu.

BANDAŻ elektro-medyczny.

Wynaleziony przez braci Marie doktorów w Paryżu, zamieszkałych na ulicy Grenelle St. Honoré Nr. 8, za który otrzymali patent na lat 15. Leczy radykalnie wszelkiego rodzaju ruptury. Liczne doświadczenia lekarzy francuzkiego fakultetu dowiodły, że bandaż panów Marie użyteczniejszym jest od wszelkich bandażów dotąd wynalezionych, a to ze względu doskonałego podtrzymywania ruptur znacznéj objętości, jak również z uwagi na jego działanie elektro-medykalne, które wybornie leczy tę niemoc. Ścieśnia i przyprowadza do normalnego stanu części tworzące rupturę, leczy zaś w bardzo krótkim czasie.

Cena prostych bandaży w Paryżu franków 27, podwójnych 44, pępkowych 44; bandaże dla dzieci franków 20. — Do każdego dołączona jest metoda użycia. (3070-1-.)

☞ Dostać można w aptece p. B. Miczyńskiego przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie, w Składzie materyałów aptecznych p. Gallego w Warszawie, tudzież u p. Chrościckiego, w Wilnie, i Rukera we Lwowie.

Skład węgli.

Podpisany poleca szanownéj PT. Publiczności swój skład węgli kamiennych w gatunku najlepszym, które pod zaręczeniem rzetelnéj usługi i umiarkowanéj ceny na wagony, siągi i cetnary sprzedaje.

Na żądanie szanownych konsumemtów bywają zakupione węgle odwożone i do piwnic składane. (3463-1-3)T

L. Heumann.

naprzeciw dworca kolei w domu P. Filippiego,

Osoba młoda, Polka, posiadająca język francuski, niemiecki i w wysokim stopniu muzykę, życzy sobie znaleźć miejsce w domu obywatelskim.

Bliższa wiadomość w *Administracyi „CZASU."* (3464-1-3)

☞ **Sprzedaż bydła i.t.** ☜
Konie, krowy, jałownik i żrebięta,
są na folwarku w Woli Justowskiéj z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższéj wiadomości właściciel, jako dzierżawca, tamże udziela codziennie. (3460-1-3)

Sposób léczenia stanowczy chorób płciowych, wszelkich wyrzutów ran syfilitycznych,

Paryzkiego Dra pana ***Chable.***

DÉPURATIF du SANG Skutecznosć syropu *roślinnego, bezmerkuryalnego przeciw liszajom, świądom nieznośnym, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi* tak stanowczą się pokazała; że ją dzisiaj 10,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniéj popiera, wielbiąc szczególniéj przy jego użyciu pomoc kąpieli mineralnych również Dra Chable.

PLUS DE COPAHU Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny *Syrop Cytrynianu żelaza Dra Chable,* gdy do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe *kubeby i kopajwy* z rzędu lekarstw wypiera, to ten ze swéj strony znowu, *już we wstrzykiwaniach, już wewnętrznie użyty,* pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: *rzeżączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.*

Z powyżéj wymienionymi specyficznymi środkami łączą się jeszcze: *maść przeciw-liszajowa, preparacya do kąpiel mineralnych maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wyczyszczające ze krwi zarazę.*

Sprzedają się w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Galle i w aptekach pp. Chrościckiego w Wilnie; Brunona Miczyńskiego w Krakowie i Rukera we Lwowie. (3068-1)T

Uwiadomienie o dzierżawie.

Dobra **Horodnica** z przyległościami **Wojewodzińce, Sękowce i Jezierzyska.**

leżące na Podolu austryackiem w obwodzie Czortkowskim, w odległości jednéj mili od miasta Husiatyna, Chorostkowa i murowanéj drogi, składające się z dwóch folwarków i trzech ludnych wsi i przysiółka; mające: 1367 morgów 402 kwadrat. sążni ornych gruntów, sadów i ogrodów wybornéj podolskiej ziemi; 137 morgów 800 sążni kwadr. łąk i pastwisk; gorzelnię murowaną dobrze urządzoną na 140 wiader codziennego zacieru, do któréj z bliskiego lasu dodana będzie potrzebna ilość drzewa opałowego; dwa wodne młyny (o siedmiu kamieniach), z których jeden przy gorzelni; dwa rybne stawy; wszystkie potrzebne do gospodarstwa budynki; stajnię murowaną przy gorzelni na 140 opasowych wołów; dwie młocarnie; i dom mieszkalny murowany o piętrze, obszerny, wygodny i ozdobny — są na lat kilka od 25 marca 1866 roku do wydzierżawienia. Życzący sobie wejść w ten interes zechce się zgłosić pod następującym adresem: **Do właściciela dóbr Horodnicy, w Jabłonowie, obwodzie Czortkowskim, ostatnia poczta Kopyczyńce.** (3358-3)T

Młodzieniec,

w wieku lat 16, z ukończoną z dobrym postępem IV klasą gimnazyalną niemiecką w Krakowie, ***życzy sobie dostać się do praktyki do Apteki lub do Handlu*** w Krakowie lub w Galicyi. Bliższa wiadomość *w Administracyi Czasu.* Łaskawe zgłoszenia *franco.* (3446-3T

Szczepan Mann,
Fabrykant broni,



i wyrabiający nowe uprzywilejowane rewolwery, *w Wiedniu, Stadt Kohlmarkt N. 14,* poleca po najtańszych cenach fabrycznych swój wielki Skład **dubeltówek** kapslowych, **sztućców** tyrolskich do polowania, do tarczy i rewolwerowych, **strzelb** do prędkiego nabijania, iglowych, Lafoszowek i Lankastrówek; wszelkich gatunków **pistoletów, rewolwerów** z podwójnym ruchem w 4ch numerach, od wielkości kieszonkowéj aż do kalibru wojskowego. (2639-25-26).T

Również przyjmuje zamówienia na wszelką powyż wymienioną broń podług dokładnego polecenia aż do najwykwintniejszego urządzenia, z zaręczeniem za każdy swój wyrób.

Największy i najnowszy
Skład Obówia
Bernarda Bernardy,
z WIEDNIA,

podaje do wiadomości szanownéj PT. Publiczności, iż przybył na **tutejszy jarmark** z znacznym zapasem rozmaitego jak **najlepszego obówia, najnowszego kroju.**

Mianowicie zaś poleca angielskie buty i damskie trzewiki, i różne inne damskie i dziecinne buciki, które pod zaręczeniem w najlepszym gatunku po najtańszych cenach sprzedaje, o czém się szanowna PT. Publiczność sama łaskawie za zwidzaniem jego składu przekonać zechce.

Skład podczas jarmarku znajduje się na głównym Rynku naprzeciwko sklepu Pana J. F. Fischera w Krakowie. (3454-3-6)T



Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw *najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, gośćcowi (reumatyzmowi), podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia pp. a w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów pochodzącym.* W tych ostatnich słabościach są one szczególniej zalecane. (3069-1-)

☞ Dostać można w aptekach: w Krakowie u p. Brunona Miczyńskiego — w Wilnie u p. Chrościckiego, — we Lwowie u p Ruckera, — a w Warszawe Galle i p.n pp Mrozowskiego.

Jest do wynajęcia pierwsze piętro,

w nowym domu *Walerego Rzewuskiego* na Wesołéj przy Plantacyach od 1go Listopaga rb. — lub Nowego Roku, pod bardzo korzystnemi warunkami. (3459-2-3)T

I. ŻUROWSKI we LWOWIE

przy ulicy Dykasteryalnéj pod L. 60,

poleca szanownéj Publiczności swój nowo urządzony

SKŁAD TOWARÓW KORZENNYCH, Delikatesów, Rumu, Likierów,

i prawdziwéj

Herbaty Chińskiéj,

którą na żądanie w kraju, zacząwszy od 1 funta, franko odsyła i za dobroć takowéj ręczy. (3399-3) T

Ceny Herbaty od złr. 1·60, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 aż do 10 złr. za funt.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 4 paźd.	żądają	płacą
Srebro pol. st. za 100 zł.	113	110
„ nowe obr. „	121	118
Listy zast. pol. z kup.	87½	85½
Banknoty pol. 100 złr.	478	470
Ruble ros. za 100 rsr.	142	139
Talary prs. za 100 złr.	94	93
Bankn. prus. 150 tal.	161	159
Srebro nowe austr. .	108	107
Dukat ważny. . . .	5 16	5 6
Napoleon d'or . . .	8 75	8 60
Półimperyały rosyjs.	8 90	8 75
Listy galic. nowe z k.	68 75	67 75
„ „ stare „	72 25	71 25
Oblig. indem. „	72 75	71 75
Ak. k. g. bez k. i dyw.	195	192

Wiedeń 4 paź. (t.)	złr. cent.
5% Metaliki	66 90
5% Pożyczka narod.	70 40
Akcye banku wied.	776 —
„ „ kred.	172 60
Losy 5% z r. 1860 .	86 —
Srebro	107 75
Londyn 10 fnt. szter.	108 50
Dukat pojedynczy.	5 17

Wiedeń 3 pazdz.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	61 85	61 75
„ Pożyczka narod.	70 80	70 70
„ Metaliki na m. k.	67 25	67 15
„ Obl. ind. niż. Aus.	82 75	82 25
„ „ „ czeskie	91 50	89 50
„ „ „ węgiers.	71 80	71 —
„ „ „ chor. ib.	72 50	71 90
„ „ „ galicyjs.	70 50	70 —
„ „ „ bukow.	68 50	68 —
„ „ „ siedmgr.	67 25	66 50
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	88 40	88 30
4% Galicyjskie. . .	68 —	67 —
5½% Węgiersk. los.	79 50	79 25
5% Boden Cr. austr.	93 —	92 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy poży. z r. 1839	140 50	140 —
„ „ „ 1854	81 —	80 50
„ „ „ 1860	86 70	86 60
„ „ „ 1864	77 60	77 50
„ Como-Rente.	18 25	18 —
„ Kredytowe	118 50	118 25
„ tryest na 4½%	109 —	108 —
„ żegl. par. na D.	80 —	79 50
„ ks. Esterhaz.	74 —	72 —
„ Księcia Salm.	27 50	26 50
„ „ Palfy .	22 50	22 —

	żądają	płacą
Losy ks. Klary . . .	23 50	22 50
„ hr. St. Genois .	23 50	22 50
„ miasta Budy . .	23 —	22 —
„ ks. Windischgr.	16 50	16 —
„ hr. Waldstein .	16 75	16 25
„ hr. Keglevich .	12 75	12 25
„ Rudolfa. . . .	11 50	11 —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr. .	778 —	777 —
Zakładu kredytowego	173 50	173 40
Zeglugi par. na Dunaju	454 —	452 —
Kolei półn. Ferdynan.	165 10	164 90
„ rządowej fr.-a .	176 10	176 —
„ zachodniej c. El.	128 75	128 25
„ Pardubickiej .	116 50	116 25
„ Południowej .	196 —	195 —
„ Galicyjskiej . .	194 —	193 50
Czerniowiec. z wpł. 50%	79 50	78 50
Kursa zagraniczne. (3 miesięczne)		
Amster. 100 złh. — Disconto miejsc. 3	—	—
Augsg. 100 zł. nr. — 4	90 40	90 40
Berlin 100 tal. . — 4	—	—
Frankf. n. M. 100 — 3½	90 75	90 65
Hamb. 100 mark. — 4½	80 50	80 30
Londyn 100 fun. — 4	108 30	108 25
Paryż 100 frank. — 3	43 15	43 10

Waluty.	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	14 95	14 90
„ pół korony .	—	—
„ dukaty na wagę	5 15	5 14
„ „ obrączk.	5 15	5 14
Złoto al marco . .	5 11	5 10
Napoleondory . . .	8 70	8 69
Suwereny	15 20	15 10
Fryderyki	9 10	9 5
Luidory (niemieckie)	8 95	8 90
Suwereny angielskie	10 95	10 92
Imperyały rosyjskie	8 95	8 92
Srebro	107 75	107 25
„ kupony	107 75	107 25
Talary związkowe .	1 62	1 61½
Pruskie bilety kas. .	1 60½	1 60
Lwów 2 paźdz.		
Dukat	5 13	5 9
Półimperyał rosyjski	8 95	8 80
Rubel srebr. rosyjski	1 69	1 66
Talar pruski	1 62	1 60
Listy gal. b: kup. w. a.	68 38	67 82
„ „ „ m. k.	71 73	71 17
Obligi indem. b. kup.	70 95	70 32
Akc. kol. gal. b. kup.	195 —	192 53

	żądają	płacą
Warsz. 3 paźdz.		
Półimperyały . rubli	—	—
Obligi skarbowe „	85 97	—
„ kupon. „	—	— 3⅓
Listy zast III okr. „	12 88	12 82
„ kupon „	—	— 16⅚
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	78 50	78 —
Akcye kolei żel. warsz. bydgo. „	73 20	72 67
5% Pożyczka loteryjna	111 25	—
Wrocł. 3 paźd.		
Banknoty austryac. .	94¼	93⅝
Polskie bilety bank. .	78⅚	78⅓
„ Listy zastaw.	—	67¾
Poznań, List. zast. 4%	—	—
„ „ „ 3½%	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—
Paryż 3 paźdz.		
Renta 3%	68 55	
Londyn 2 paźd.		
Konsole	89	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7.10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2·15 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5. 20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5·40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu;

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5. 21 wieczór;— ze *Lwowa* 2.51 po południu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór;
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano; 7.37 wieczór;
do *Mysłowic* z *Krakowa* 12. 10 w południe;
do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.42 rano.

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Rządca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*